Dziś 6 stron — Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 60.067 — Wyd. A — Cena 20 gr

Nr 300 (2339) — Rzeszów, poniedziałek 17 grudnia 1956 r.

Czy wiesz że spisy wyborców są już wystawione?

W dniu wczorajszym przez lokale komisji obwodowych na terenie Rzeszowa przewinęły się setki osób, które sprawdziły czy ich nazwiska nie zostały pominięte.

Odtąd w lokalach obwodowych komisji wyborczych trwać będą stałe dyżury.

Węgierskie dzieci *w Polsce*

W dniu 16 bm. granicę czechosłowacką na Łysej Polanie przejechały autobusy wiozące 82 dzieci węgierskich.

Dzieci te, których rodzice są pracownikami węgierskiej poczty, przyjechały na zaproszenie Polskiego Zw. Zaw. Prac. Łączności. Część dzieci spędzi okres zimowy w pięknym domu wypoczynkowym na Cyrhli koło Zakopanego, część zaś uda się do Krynicy.

Kandydaci ziemi rzeszowskiej na posłów do Sejmu PRL

W dniu dzisiejszym okręgowe komisje wyborcze Frontu Jedności Narodu zgłosiły następujących kandydatów na posłów do Sejmu PRL.

Listy te opracowane są w oparciu o propozycje wysuwane przez poszczególne organizacje polityczne, społeczno-związkowe i popierane przez okręgowe komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych.

Okręg 73 — Dębica

1) GRENDYS MICHAŁ — działacz społeczny, członek CK SD
2) BULA EUGENIUSZ — technik WSK Mielec, PZPR
3) GESSING ROMAN — długoletni działacz ludowy, ZSL
4) PISARZ IRENA — działaczka spółdzielcza, PZPR
5) POSŁUSZNY ANTONI — działacz ludowy, ZSL

Okręg 74 — Jasło

1) JAROSZEWICZ PIOTR — wicepremier Rządu PRL — członek KC PZPR
2) DUSZA JAN — długoletni działacz młodzieży chłopskiej — ZSL
3) GABRYL STANISŁAW — działacz społeczny sekretarz WK SD
4) JERZYK EMIL — działacz robotniczy — PZPR
5) WAJS STANISŁAW — przewodniczący ZO Zw. Zaw. Górników — PZPR
6) JUCHA KAZIMIERZ — działacz spółdzielczy — ZSL
7) MICHALUS WŁADYSŁAW — przewodniczący PPRN Gorlice — PZPR
8) STARZYK HENRYK — lekarz, bezpartyjny

Okręg 75 — Jarosław

1) FOŁTA WŁADYSŁAW — długoletni działacz ruchu ludowego, przewodniczący WK ZSL
2) OPAŁKO STANISŁAW — dyrektor Zakł. Chem. w Sarzynie, PZPR
3) STANOWSKI WOJCIECH — działacz spółdzielczy, ZSL
4) JURUSIK MIECZYSŁAW — działacz społeczny, PZPR
5) JANKOWSKI HENRYK — lekarz, bezpartyjny

Okręg 76 — Przemyśl

1) SABIK JAN — długoletni działacz społeczny, sekretarz KW PZPR
2) KĘDZIERSKI JÓZEF — lekarz, działacz katolicki
3) ŚLIWA FRANCISZEK — przew. PMRN Radymno, ZSL
4) GDULA KAZIMIERZ — przew. PPRN Lubaczów, PZPR
5) UCHWAT TADEUSZ — działacz oświatowy, PZPR

Okręg 77 — Rzeszów

1) JAGUSZTYN WŁADYSŁAW — sekretarz NK ZSL
2) MIREK JAN — długoletni działacz robotniczy, dyrektor Izby Rzemieślniczej PZPR
3) KLUZA ZYGMUNT — technik WSK Rzeszów, PZPR
4) KOPEĆ JAN — chłop indywidualny pow. Strzyżów, bezpartyjny
5) RUDOLF EDMUND — nauczyciel, I sekretarz KP Rzeszów, PZPR
6) SKOŁOZDRO ZOFIA — doktor nauk geologicznych, SD
7) BĘBENEK MICHAŁ — działacz ludowy, przew. PK ZSL Rzeszów
8) CZAJA ZDZISŁAW — dyr. Liceum Mechanizacji Rolnictwa w Łańcucie, PZPR

Okręg 78 — Sanok

1) SZCZUDLIK ANDRZEJ — działacz robotniczy, przew. PMRN Sanok, PZPR
2) GARBACIK CZESŁAW — z-ca przew. PPRN Sanok, ZSL
3) MACIELA JAN — działacz oświatowy, PZPR
4) GRUSZCZYŃSKI STANISŁAW — działacz spółdzielczy, bezpartyjny
5) MUSIAŁ STANISŁAW — I sekretarz KP Ustrzyki, PZPR

Okręg 79 — Stal. Wola

1) RÓŻGA WACŁAW — działacz KPP, przew. Prez. WRN, członek PZPR
2) PIŁAT WOJCIECH — przew. PPRN Tarnobrzeg, ZSL
3) SZCZEPANIK WŁODZIMIERZ — inż. Huta Stalowa Wola, PZPR
4) SKOWROŃSKI KAZIMIERZ — nauczyciel pow. Kolbuszowa, bezpartyjny
5) LEGUTKO WIKTOR — działacz ludowy, ZSL
6) TOMASZEWSKI EDMUND — działacz spółdzielczy, PZPR

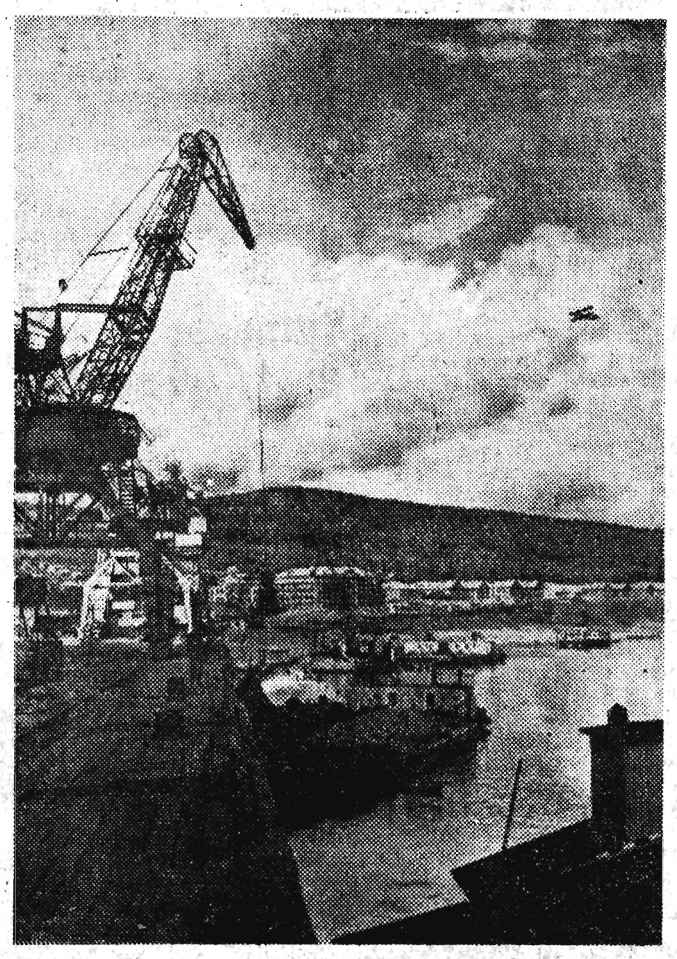

Na zdjęciu: Widok na osiedle Osietrowo z portu na rzece Lenie. *Fot — CAF*

Rada Ministrów dyskutowała o projekcie uchwały w sprawie dokształcania pracowników w zakresie szkoły podstawowej

W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzono kilka projektów dekretów i podjęto szereg uchwał.

Przy udziale przedstawicieli związków zawodowych Rada Ministrów dyskutowała o projekcie uchwały w sprawie dokształcania pracowników w zakresie szkoły podstawowej. Podjęto ponadto uchwałę ustalającą wytyczne dla ministrów w sprawie regulowania opłat i maksymalnych stawek za korzystanie z hoteli robotniczych i pokojów gościnnych przy zakładach pracy.

Zatwierdzony został projekt dekretu o zmianie dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych.

Ponadto podjęta została uchwała o powołaniu Rady do Spraw Techniki przy prezesie Rady Ministrów oraz uchwała w sprawie regulaminu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Zatwierdzony został również projekt dekretu o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Karnego Wojska Polskiego.

W Gaci przeworskiej powstał Wiejski Uniwersytet Powszechny

14 bm. rozpoczął działalność Wiejski Uniwersytet Powszechny w Gaci, pow. Przeworsk. Warto nadmienić, że przed wojną działał w tej wsi znany w całym kraju uniwersytet ludowy, który wychował setki postępowych działaczy chłopskich.

Na wykłady, które prowadzą miejscowi nauczyciele, agronomowie, prelegenci TWP oraz wychowankowie b. uniwersytetu, działacze chłopscy Władysław Drożbar i Tadeusz Bęben, zapisało się już ponad 70 chłopców i dziewcząt w tej wsi i okolicy. Jest to już druga z kolei placówka tego typu na Rzeszowszczyźnie.

W Rzeszowie powołano do życia *Komitet Organizacyjny* Związku Młodzieży Wiejskiej

15 bm. około 100 delegatów, reprezentujących powstałe na wsi rozmaite organizacje młodzieżowe, dyskutowało w Rzeszowie nad sprawą zjednoczenia wszystkich tych kół i kółek w jeden związek młodzieży wiejskiej.

W toku dyskusji wypracowano jeden wspólny wniosek — trzeba zorganizować młodzież wiejską w jednym związku dla realizacji zadań. Domagano się m. in., by nowa organizacja nie tylko reprezentowała młodzież chłopską i jej interesy, ale by organizowała życie kulturalno-oświatowe na wsi, pomagała w demokratyzacji życia wiejskiego itp.

W dyskusji podkreślano często, że narada przedstawicieli wiejskich organizacji młodzieżowych była konieczna, gdyż ZMP na wsi właściwie nie istnieje. W niektórych powiatach np. mieleckim rozwiązano nawet Zarząd Powiatowy ZMP. Stworzyło to swego rodzaju „próżnię" organizacyjną na wsi.

Co jeszcze było przedmiotem dyskusji? Bardzo szeroki wachlarz spraw żywo interesujących młodzież wiejską. A więc domagano się oparcia pracy nowej wiejskiej organizacji młodzieżowej na aktywie społecznym, otwarcia 2-letnich szkół rolniczych i kursów w uniwersytetach ludowych itp.

Jeśli chodzi o nazwę przyszłej organizacji, poglądy były dość sprzeczne. Część delegatów opowiadała się za nazwą Związek Młodzieży Wiejskiej, inni za nazwą ZMW „Wici". W wyniku głosowania przyjęto tę drugą nazwę.

Na naradzie powołano Tymczasowy Komitet Organizacyjny ZMW „Wici" w woj. rzeszowskim. Znaleźli się w nim delegaci wiejskich organizacji młodzieżowych z poszczególnych powiatów oraz byli działacze „Wici". Przewodniczącym Komitetu został kol. Sobczyk.

Uczestnicy narady wystosowali do młodzieży wiejskiej list zawierający programowe założenia nowego związku.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Wyniki zbiórki ulicznej *dla dzieci* węgierskich

Podczas wczorajszej zbiórki ulicznej organizowanej przez rzeszowski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Klub Inteligencji „Czwarty Wymiar" w Rzeszowie zebrano kwotę około sześć tysięcy złotych na gwiazdkę dla dzieci węgierskich.

Należy podkreślić dużą ofiarność i zrozumienie społeczeństwa rzeszowskiego dla tragizmu narodu węgierskiego. Wśród ofiarodawców byli i tacy, którzy wrzucali do puszki po 20 a nawet po 50 zł. Zebrana kwota przekazana zostanie w dniu dzisiejszym do PCK, który zadysponuje nią zgodnie z przeznaczeniem.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Klub Inteligencji w Rzeszowie składają serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom jak również tym osobom, które wzięły udział w zbiórce. M. in. należy się podziękowanie grupie dziewczynek ze szkoły żeńskiej nr 3 przy ul. Hoffmanowej za przygotowanie kokardek na zbiórkę.

L. R.

Dziś w numerze

ZYGMUNT WÓJTOWICZ — Z Miejskiej Konferencji Partyjnej w Rzeszowie

* * *

Wywiad z pułkownikiem B. Caderem

* * *

Nowiny Sportowe

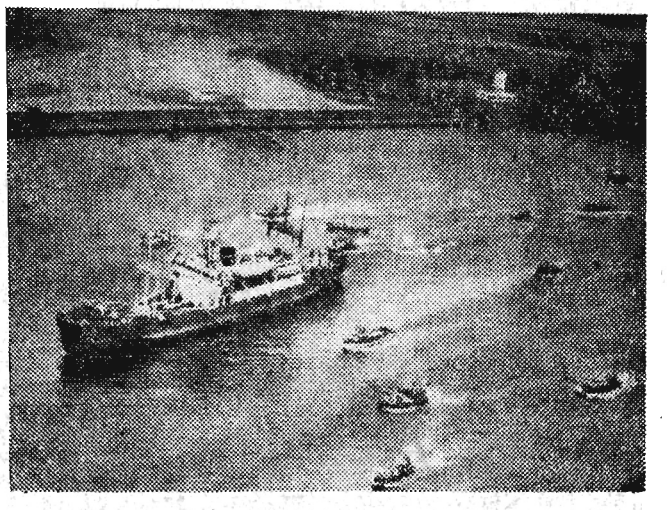

2.400-tonowy statek „Soya" opuścił port w Tokio, wioząc 51 japońskich naukowców, udających się na Antarktydę w celu przeprowadzenia wstępnych obserwacji w związku z Międzynarodowym Rokiem Geofizycznym 1957/1958. Statek przybije do swego celu — wybrzeża księcia Heralda — ok. 8 stycznia 1957 r.

Fot — CAF

CIEKAWOSTKA DNIA

CZY YETI ISTNIEJE?

Problem istnienia „Yeti" — człowieka śniegu, tajemniczy Himalajów od dawna zaprzątał umysły wielu alpinistów i naukowców. Jedni wysuwają przypuszczenia, że owa tajemnicza istota istnieje naprawdę, inni zaś twierdzą, iż jest to wymysł. Do tych należy szwajcarski geolog Fritz Mueller, który ostatnio powrócił z 9-miesięcznej wyprawy w okolice Mount Everestu. Mueller oświadczył, iż uważa, że „Yeti" nie istnieje.

Będąc członkiem ekspedycji szwajcarskiej, która zdobywała Mount Everest i Lhotse ub. wiosny, Mueller słyszał wiele historii o legendarnym człowieku śniegu z ust pasterzy himalajskich — Szerpów. podczas swego pobytu w obozie koło lodowca Khumbu Pewnego dnia badał on ślady, które Szerpowie uważali za ślady „Yeti". Moim zdaniem — powiedział Mueller — ślady te pozostawił człowiek idący po śniegu, jednakże wskutek działania słońca i wiatru rozmiary śladów zostały zniekształcone. Jeden z Szerpów opowiedział Muellerowi, że słyszał wycie „Yeti". Okazało się, że był to tylko głos ptaka.

Utworzenie
Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy dla Repatriantów z ZSRR

WARSZAWA. W siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się 15 bm. zebranie, którego uczestnicy — przedstawiciele różnych organizacji i środowisk społecznych — powołali do życia Ogólnopolski Komitet Pomocy dla Repatriantów ze Związku Radzieckiego. W obradach wzięli udział: pełnomocnik rządu do spraw repatriacji — Zygfryd Sznek oraz pełnomocnik rządu do spraw repatriacji Polaków z ZSRR w Moskwie — Mieczysław Popiel.

Uczestnicy zebrania sprecyzowali zadania komitetu. Należą do nich głównie, okazywanie pomocy repatriantom po przekroczeniu przez nich granicy polskiej, a następnie rada i pomoc w rozpoczęciu nowego życia w Ojczyźnie, w uzyskaniu mieszkań, pracy oraz koniecznej często opieki lekarskiej.

Działalność Komitetu powinna w tych dziedzinach uzupełniać opiekę świadczoną przez państwo i PCK, pomagać i kontrolować działalność terenowych rad narodowych w tym zakresie.

Ważnym zadaniem Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy dla Repatriantów z ZSRR będzie zorganizowanie biura poszukiwań rodziny i wydawanie specjalnego biuletynu, zamieszczającego wezwania i informacje o rozproszonych rodzinach.

Posiedzenie delegatów krajów zachodnio-europejskich *w ONZ*

NOWY JORK. Jak donosi agencja Reutera, delegacje Wielkiej Brytanii i Francji w ONZ zwołały na poniedziałek posiedzenie delegatów wszystkich krajów Europy zachodniej reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu omówienia sytuacji obywateli francuskich i brytyjskich zamieszkałych w Egipcie. Na posiedzeniu tym zapaść ma decyzja, czy w myśl propozycji Francji, sprawa dyskryminowania obywateli francuskich i brytyjskich w Egipcie powinna być niezwłocznie wniesiona na porządek dzienny obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Stany Zjednoczone — jak podaje agencja — usiłują przekonać Francję i Wielką Brytanię, aby nie przeciągały struny, co mogłoby spowodować nowe zaostrzenie konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Sprawę obywateli brytyjskich i francuskich w Egipcie poruszył również delegat Wielkiej Brytanii Dixon w rozmowie z Hammarskjoeldem. Hammarskjoeld konferował również na ten temat z egipskim ministrem spraw zagranicznych — Fawzim.

Wiadomości z Węgier

Mimo niedzieli, sklepy w Budapeszcie były otwarte, aby umożliwić ludności dokonanie zakupów przedświątecznych.

Rozgłośnia budapeszteńska kategorycznie zdementowała absurdalne pogłoski rozsiewane przez źródła zachodnie, jakoby Geroe powrócił na Węgry.

Korespondent wiedeński agencji France Presse podał, że w ciągu soboty przybyło do Austrii zaledwie 190 uchodźców węgierskich.

Agencja Associated Press w komentarzu na temat sytuacji na Węgrzech twierdzi, że jeszcze przed końcem bieżącego roku można się spodziewać rozwiązania pilnych problemów politycznych na Węgrzech, przywrócenia porządku i wycofania wojsk radzieckich z Budapesztu. Agencja podkreśla, że strajk powszechny należy uważać za skończony.

* * *

Według doniesienia rozgłośni budapeszteńskiej, 124 członków węgierskiej ekipy olimpijskiej opuściło Belgrad, udając się do Budapesztu. 48 członków ekipy odmówiło powrotu do ojczyzny.

Jak donosi radio budapeszteńskie, dzięki uruchomieniu rezerw i dzięki pomocy z zagranicy, zaopatrzenie w żywność Budapesztu i innych miast jest zadowalające. Jednakże zapasy zboża i paszy nie wystarczą do przyszłych zbiorów i trzeba będzie znacznie powiększyć import.

Ponieważ od sześciu tygodni wydobycie węgla jest bardzo nieznaczne — zapasy są na wyczerpaniu. Jak dotychczas, ograniczenia zużycia prądu i gazu są niewielkie, ale jeśli wydobycie węgla nie wzrośnie, ograniczenia będą musiały być znacznie zaostrzone.

* * *

BUDAPESZT. Radio budapeszteńskie podało, że dwóch dziennikarzy zagranicznych — korespondent dziennika bryt. „Daily Express", Richard Kilian i korespondent amerykańskiej agencji prasowej Associated Press, Erich Waha, otrzymało w sobotę nakaz natychmiastowego opuszczenia terytorium Węgierskiej Republiki Ludowej.

Jak podało węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych Waha otrzymał nakaz opuszczenia Węgier za namawianie robotników do strajku, a Kilian za naruszanie postanowień o pobycie cudzoziemców na Węgrzech.

Budapeszteński korespondent radia czechosłowackiego podał w sobotę wieczorem, że węgierskie sądy doraźne wydały pierwsze wyroki przeciwko „terrorystom odpowiedzialnym za ostatnie zamieszki w Budapeszcie, Miskolc i Kecskemet".

Radio Budapeszt doniosło, że sąd doraźny w Miskolc skazał w sobotę dwóch Węgrów na karę śmierci za nielegalne posiadanie broni.

Rośnie opór przeciwko rządowi Nuri Saida

KAIR. Z Ammanu donoszą, że organizacja Arabski Komitet Ludowy wezwała wszystkich Arabów do strajku powszechnego na znak protestu przeciwko polityce rządu irackiego. Podobne hasło wysunęła działająca w Jordanii narodowa partia socjalistyczna nawołując mieszkańców wszystkich miast jordańskich do kilkugodzinnego strajku.

W depeszy do króla Jordanii Husseina Arabski Komitet Ludowy domaga się, aby Król interweniował w sprawie zwolnienia działaczy politycznych w Iraku, aresztowanych przez władze Nuri Saida.

Jordańska narodowa partia socjalistyczna wydała oświadczenie stwierdzające, iż arabscy politycy i szefowie rządów państw arabskich powinni nakłonić króla Iraku Faisala, aby udzielił dymisji premierowi Nuri Saidowi i aby Irak wycofał się z paktu bagdadzkiego.

Wojska brytyjskie zajmują pozycje nad granicą Republiki Irlandzkiej

LONDYN. Wojska brytyjskie zajęły przedwczoraj pozycję w Enniskielen i Fermanagh w pobliżu granicy Republiki Irlandzkiej. Jak podaje agencja Reutera, wkrótce ograniczony ma być ruch między północną Irlandią a Republiką Irlandzką. Ma to zapobiec dalszej działalności i przenikaniu bojowników Irlandzkiej Armii Republikańskiej do północnej Irlandii, która, jak wiadomo, należy do W. Brytanii.

Agencja Reutera podaje również, że władze brytyjskie zamierzają przeprowadzić szereg aresztowań wśród patriotów irlandzkich.

Zwyczaj obchodzenia św. Mikołaja jest w Londynie tak zakorzeniony, że stworzono tam [illegible], w której można nauczyć się... charakteryzacji i roli św. Mikołaja.

Fot — CAF

Premier Nehru przybył do USA

NOWY JORK. W niedzielę przybył do Stanów Zjednoczonych z oficjalną wizytą premier Indii Nehru w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem USA Eisenhowerem. Przypuszcza się, iż rozmowy dotyczyć będą stosunków między obu krajami oraz obecnej sytuacji międzynarodowej.

Z lotniska Nehru udał się do Białego Domu, gdzie powitany został przez prezydenta Eisenhowera. W późniejszych godzinach Nehru spotkał się z sekretarzem stanu USA Dullesem.

W poniedziałek rano premier Indii i prezydent USA udadzą się do rezydencji Eisenhowera w Gettysburgu, gdzie prowadzić będą rozmowy. Program pobytu premiera Nehru w USA przewiduje m. in. konferencję prasową i przemówienie telewizyjne premiera.

Po czterodniowej wizycie w Stanach Zjednoczonych Nehru uda się do Kanady.

Prasa amerykańska obszernie komentuje wizytę premiera Indii w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki „New York Times" i „New York Tribune" poświęcają spotkaniu Nehru — Eisenhower artykuły wstępne.

Wojska ONZ obsadzają Port Said

KAIR. Siły policyjne ONZ objęły w niedzielę kontrolę nad całym prawie miastem Port Said, z którego wycofane zostały oddziały brytyjskie. Wojska brytyjskie okupują jeszcze port w tym mieście i pewne tereny do niego przyległe w celu umożliwienia ewakuacji oddziałów brytyjskich z Egiptu.

W CHINACH

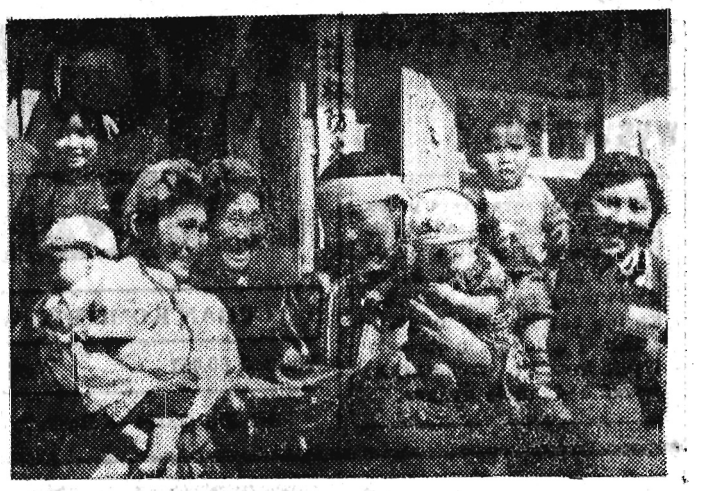

W górach Wielki Khingan w prowincji Heilunkian żyje najmniej liczna mniejszość narodowa w Chinach — 2.000 Olenczunów. Zajmują się oni przeważnie myślistwem.

Na zdjęciu: Kobiety mniejszości narodowej Olenczun.

Fot — CAF

Starcia między Brytyjczykami a Egipcjanami w Port Saidzie

KAIR. W sobotę w późnych godzinach wieczornych doszło w Port Saidzie do starcia między oddziałem wojsk brytyjskich, a Egipcjanami. Agencja Reutera podaje, że powodem było zaatakowanie przez Egipcjan patrolu brytyjskiego w północnej części Port Saidu i zastrzelenie dowódcy tego patrolu. Wymiana ognia trwała 2 i pół godziny. Agencja podaje, że wielu Egipcjan zostało zabitych, a 19 aresztowanych. W walce brały również udział czołgi brytyjskie.

Na krótko przedtem inny patrol brytyjski został ostrzelany przez Egipcjan. Ofiar w ludziach nie było.

Dowódca wojsk brytyjskich w Port Saidzie, gen. Stockwell zaprotestował w sobotę za pośrednictwem gen. Burnsa wobec rządu egipskiego przeciwko wzrastającej liczbie incydentów prowokowanych przez Egipcjan.

Sytuacja w Algerze

PARYŻ. Prasa paryska podaje, że w Algerze miały miejsce nowe starcia między wojskami francuskimi a oddziałami algerskiej armii wyzwoleńczej.

W rejonie Tablat, położonym o 50 km od miasta Alger francuski oddział wojskowy wpadł w zasadzkę urządzoną przez powstańców algerskich.

W departamencie Constantine, gdzie także miały miejsce starcia między Francuzami a Algerczykami, zginęło 32 powstańców algerskich.

Prasa paryska podaje także, iż oddziały francuskie zamierzają w najbliższym czasie przeprowadzić w Algerze operacje pacyfikacyjne.

Przegląd wydarzeń

Już osiem tygodni trwa tragedia narodu węgierskiego. I, niestety, nie widać jej końca. Przeciwnie, ostatnie doniesienia z Węgier wskazują na zaostrzenie sytuacji. Jesteśmy jeszcze dalecy od przywrócenia pokoju i spokoju na ziemi węgierskiej.

A jednocześnie faktem jest, że na forum ONZ pewne siły próbują posłużyć się sprawą węgierską dla rozpalania namiętności i przeciwieństw, co naturalnie może tylko zaostrzyć i tak już napiętą sytuację międzynarodową.

Wydaje się, że stanowisko najsłuszniejsze i najbardziej zgodne z interesami tak narodu węgierskiego jak i w ogóle sprawy pokoju zajęła delegacja polska. Sprzeciwiając się ingerencji ONZ oświadczyła ona, że chodzi o sprawę samego narodu węgierskiego, że naród węgierski potrafi obronić sprawę socjalizmu, postępu i swej suwerenności, że jakiekolwiek ingerencje wzmogłyby tylko napięcie w tej części Europy.

NA ZJEŹDZIE KP WŁOCH

Stanowisko zajęte przez Polskę w ONZ w zupełności pokrywa się z postawą naszej partii wobec wielkich wydarzeń ostatnich miesięcy. Sformułował je raz jeszcze tow. Morawski, przemawiając na VIII Zjeździe Włoskiej Partii Komunistycznej. „Odpowiedzialność partii i władzy ludowej za kraj i naród — powiedział on — musi się wyrazić w odwadze przyznania się do błędów, skoro zostały popełnione, i w zdolności znalezienia i zastosowania w porę środków naprawy. Muszą one być znalezione i wprowadzone w życie przez partię i klasę robotniczą własnymi siłami, zgodnie z warunkami i potrzebami narodowymi każdego kraju".

Jak wynika z pierwszych odgłosów prasy wystąpienie przedstawiciela Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostało przyjęte z dużym uznaniem. Tow. Palmiro Togliatti, sekretarz generalny KP Włoch, podsumowując bogatą dyskusję zjazdu wyraził uznanie dla linii politycznej PZPR i w swym wystąpieniu co było mocno podkreślane w kuluarach, poruszył jedynie wystąpienie przedstawiciela polskiej partii. Chyba nie trzeba podkreślać jak poważne powinniśmy przypisywać znaczenie dla poparcia naszego stanowiska, naszej postawy przez tak wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego.

NEHRU W WASZYNGTONIE

Wielce charakterystyczne dla obecnej postawy kół rządzących w USA są głosy, świadczące o tym, że w USA zaczyna się na serio brać pod uwagę możliwości rewizji dotychczasowej polityki wobec Chin Ludowych. Przypuszczać należy, że pewną odpowiedź na tę sprawę da nam wizyta w Stanach Zjednoczonych premiera Indii, Nehru. Tym bardziej, że następuje ona bezpośrednio po pobycie w Indiach premiera Chin, Czou En-laia.

Nie przesądzając wyniku rozmów premiera Nehru w Waszyngtonie, nie wdając się nawet w rozważania czy i w jakim stopniu przybliżą one normalizację stosunków chińsko-amerykańskich, warto jednak podkreślić parę momentów. Po pierwsze: Stany Zjednoczone pragnąc pozyskać sobie sympatię krajów Azji i Afryki, a więc krajów Bandungu muszą przede wszystkim zacieśnić swoje stosunki z Indiami. A stanowisko Indii w sprawie Chin Ludowych jest jasne i konsekwentne: trzeba położyć kres dyskryminacji Chin Ludowych. Kto chce żyć w przyjaźni z Indiami, a także z wieloma innymi krajami Azji i Afryki musi wziąć rozbrat z Czang Kai-szekiem, musi pogodzić się z tym, że zmiany, jakie dokonały się w Azji są nieodwracalne i dalej: — kto chce żyć w przyjaźni z Indiami musi zrezygnować z montowania bloków o agresywnym charakterze, gdyż nie kto inny jak właśnie Indie były i są najkonsekwentniejszym rzecznikiem idei, że droga do pokoju światowego wiedzie poprzez likwidację bloków. Fakt, że dzisiaj polityka bloków przeżywa głęboki kryzys w każdej części świata może ułatwić waszyngtońskie rozmowy premiera Nehru.

LECZENIE RAKA... OVOMALTINĄ

Klasycznym przykładem tego kryzysu są stosunki w łonie bloku atlantyckiego. Ograniczmy się do przytoczenia jednego z setek głosów w tej sprawie. Otóż amerykańska „United Press" nazwała obecne spotkanie przedstawicieli państw paktu atlantyckiego „najbardziej krytycznym spotkaniem w ciągu całej 7-letniej historii sojuszu atlantyckiego". Nic też dziwnego, że zasadniczym tematem obrad jest sprawa jedności atlantyckiej, lub ściślej mówiąc odbudowania tej jedności. Mówi się o różnych sprzecznościach występujących pomiędzy poszczególnymi partnerami bloku atlantyckiego. Ale przecież wystarczy tylko zestawić nowe koncepcje polityki amerykańskiej z interesami kolonialistycznymi takich filarów sojuszu atlantyckiego jak W. Brytania czy Francja, by zdać sobie sprawę, że choroba trawiąca atlantycki organizm należy do rzędu nieuleczalnych. Podejmowane są wysiłki zaklajstrowania rozbieżności. I tak np. Stany Zjednoczone w sposób nieobowiązujący kuszą swych partnerów mirażami „małego planu Marshalla" dla pokonania trudności powstałych w wyniku agresji przeciwko Egiptowi. Minister Dulles woła o wzmocnienie jedności i wzmożenie wysiłków militarnych dla przeciwstawienia się „groźbie radzieckiej". Jednym słowem coś w rodzaju leczenia chorego na raka np. ovomaltiną.

Miarą sytuacji panującej dziś w łonie bloku atlantyckiego jest oświadczenie Dullesa, iż USA zastrzegają sobie swobodę działania bez konsultowania się z NATO. Oświadczenie, które, jak donosi prasa wywołało konsternację uczestników narad. Wysiłki zmierzające do odbudowania jedności atlantyckiej w 1956 roku według wzorów z lat 1949-53 przypominają nieco łapanie czarnego kota w ciemnym pokoju.

ROK 1956 TO NIE ROK 1949

Dziennik „Monde" w artykule owego wybitnego publicysty Duvergera zastanawiając się nad niebezpieczeństwem wojny pisze m. in.: „...Pragnęlibyśmy, aby „mędrcy" (dziennik ma na myśli komisję „trzech mędrców" wyłoniona w swoim czasie przez NATO) NATO byli naprawdę mędrcami. Powinni oni zrozumieć, że pierwszym problemem jest niedopuszczenie do wojny, a nie jej wygranie. Niech nie stosują oni do roku 1956 polityki z r. 1949... Po raz pierwszy istnieje rozsądna nadzieja oparcia równowagi między Wschodem a Zachodem nie na wzroście sił wojskowych, lecz na ich zmniejszeniu. Należy wyrazić życzenie, aby „mędrcy" NATO zdali sobie z tego sprawę".

Stuprocentową rację ma p. Duverger, przypominając pewnym politykom, że rok 1956 to nie rok 1949, a co za tym idzie, że operowanie dziś kategoriami, pojęciami sprzed 7 lat nie może przynieść światu nic dobrego.

Niejeden z nas czytał dość humorystycznie brzmiącą wiadomość o wystrzelonym przed paroma dniami na Florydzie zdalnie kierowanym pocisku, który po prostu „zbuntował się" i nie reagując na elektroniczne bodźce pomknął sobie w nieznane. Na szczęście wylądował w puszczy brazylijskiej.

Doprawdy zbyt potężne są siły, które człowiek jest dziś w stanie wprowadzić w ruch, a jak się okazuje, bywają wypadki, że nie jest w stanie zapanować nad nimi, by ludzkość mogła sobie pozwolić na luksus igrania z ogniem, spacerowania po krawędzi wojny, chodzenia na linie i na inne tym podobne igraszki.

Premier Nehru w jednym ze swych wystąpień określił sytuację jako wybuchową. Obowiązkiem narodów jest nie dopuścić do tego wybuchu. Należy się bowiem obawiać, że, jak to powiadał prof. Einstein, w czwartej wojnie światowej ludzie bić się będą na kije i kamienie.

Tadeusz Gumowski

Ingres nowomianowanych *biskupów* na Ziemiach Zachodnich

W dniu 16 bm. odbyły się we Wrocławiu, Opolu, Olsztynie i Gorzowie uroczystości związane z ingresem nowych biskupów, ustanowionych przez Stolicę Apostolską, których nominacje zostały uzgodnione między Episkopatem a Rządem PRL.

W Katedrze Wrocławskiej na Ostrowiu Tumskim odbył się uroczysty ingres arcybiskupa wrocławskiego ks. dr Bolesława Kominka. W uroczystości obok tłumów wiernych i duchowieństwa wzięli udział przedstawiciele prezydiów WRN i MRN.

OBRAZKI Z WŁOCH

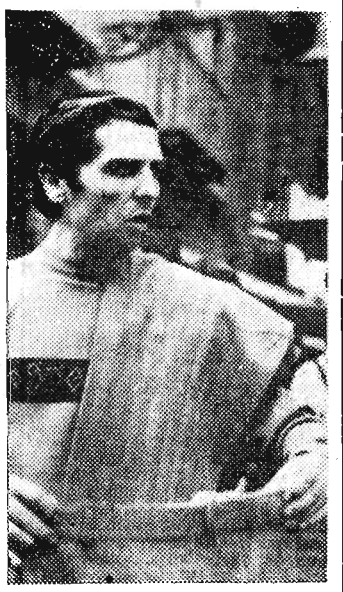

Neapol liczy około 1 miliona mieszkańców, spośród których 80 proc. trudni się handlem. Od setek już lat ciemnowłosi i ciemnoocy neapolitańczycy cieszą się sławą nader obrotnych handlarzy.

Na zdjęciu: Uliczny sprzedawca odzieży. Fot — CAF

KOMUNIKAT

Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości zakładów pracy wypłacających zasiłki ze środków budżetowych zarządów ubezpieczeń społecznych, że na wypłatę zasiłków rodzinnych za grudzień 1956 r. należy wystawić odrębne zlecenie wypłaty wyłącznie na kwotę, potrzebną na wypłatę tych zasiłków. Na zleceniu wypłaty należy zamieścić uwagę, że wypłata dotyczy budżetu 1957 r.

Rezolucja VIII Zjazdu *Włoskiej Partii Komunistycznej*

RZYM. W piątek, w ostatnim dniu VIII zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej uchwalona została rezolucja stanowiąca uzupełnienie i w pewnych punktach rozszerzenie — w wyniku przeprowadzonej dyskusji — tez przedzjazdowych.

Rezolucja omawia w pierwszej części sytuację międzynarodową powstałą w wyniku fiaska agresji imperialistycznej przeciwko Egiptowi i podkreśla całkowite poparcie komunistów włoskich dla ruchu obrońców pokoju, „wyrażając przekonanie, że musi on dostosować swoją inicjatywę i działalność do nowej sytuacji".

W dalszym ciągu rezolucja głosi: „Potwierdzając słuszność oceny nowych stosunków, które ustaliły się miedzy imperializmem a socjalizmem, a których cechą charakterystyczną jest szybki wzrost siły i wpływów socjalizmu, nie można jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że ostatnie wydarzenia w Polsce i — w zupełnie inny sposób — na Węgrzech ujawniły w obozie socjalistycznym istnienie trudności, słabości i poważnych nawet błędów dotyczących zarówno rozwoju gospodarczego, jak i realizacji zasad demokracji socjalistycznej oraz stosunków między państwami socjalistycznymi.

Nauki XX Zjazdu KPZR muszą być przyjęte i pogłębione przez cały ruch robotniczy, wiążąc w większym stopniu ujawnianie błędów z analizą ich głębokich przyczyn i ustalając słuszny związek między nowymi zasadami podstawowymi i politycznymi a krytyką i ujawnianiem tych błędów.

Chodzi o przeprowadzenie koniecznych, szerokich i głębokich badań, które muszą wyjść poza ograniczoną formułę „kultu jednostki".

Tam, gdzie przyjęte zostały tezy XX Zjazdu, jak na przykład w Polsce, osiągnięto umocnienie partii i większości narodu wokół nowych zasad, jakkolwiek w krajach tych istnieją jeszcze trudności i niebezpieczeństwa.

Tam gdzie nie zostało to dokonane, tam gdzie partia nie potrafiła stanąć na czele i kierować procesem odnowy, sprawy rozwinęły się w sposób tragiczny, jak wskazuje na to sytuacja na Węgrzech.

Badając te fakty należy brać pod uwagę z jednej strony błędną linię, która je umożliwiła, a przede wszystkim niedostateczne uwzględnienie konieczności poszukiwania dróg narodowego rozwoju socjalizmu, a także ścisłe kopiowanie modelu radzieckiego, co wywołało głęboki rozłam między partią i rządem a narodem. Z drugiej strony należy brać pod uwagę istnienie działalności wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego.

Rezolucja stwierdza, że interwencja radziecka na Węgrzech była bolesną koniecznością, której nie można było uniknąć. Obecnie obowiązkiem węgierskiej klasy robotniczej i narodu jest znalezienie w sobie samych siły dla wyjścia z tej tragicznej sytuacji, zaleczenia ran i podjęcia własnej drogi.

Wydarzenia w Polsce i na Węgrzech ujawniają — ciągnie rezolucja — że system państw socjalistycznych, oparty na uznaniu zasady różnych dróg wiodących do socjalizmu, musi być systemem państw niezależnych i suwerennych. Zasadę tę oświetliła właściwie deklaracja radziecka z 30 października, która miałaby jednak większe znaczenie, gdyby złożona została wcześniej, bezpośrednio po XX Zjeździe.

Wypracowanie przez każdą partię komunistyczną własnej drogi rozwoju i walki o socjalizm wymaga niezależności badań i sądów w stosowaniu zasad marksizmu-leninizmu do warunków danego narodu. System stosunków dwustronnych jest dziś najkorzystniejszy dla zaspokojenia tych potrzeb. Stosunki dwustronne wymagają wzajemnej znajomości, wzajemnego szacunku, powinny zakładać i popierać przyjazną krytykę wysuwającą problemy i zachęcającą do ich pogłębienia.

Muszą one bezwzględnie wykluczać ingerencję w wewnętrzne sprawy partii innych krajów.

Przeciwstawiając się powrotowi do centralizacji stosunków między partiami komunistycznymi — głosi rezolucja — uważamy za rzecz pożyteczną organizowanie spotkań międzynarodowych — pomiędzy przedstawicielami partii klasy robotniczej — w określonych warunkach nie tylko komunistycznych — w celu szczegółowego przedyskutowania ważnych problemów, opracowania powszechnie obowiązujących decyzji oraz wyjaśnienia wzajemnych stanowisk i wzmocnienia w ten sposób jedności ruchu międzynarodowego.

Podstawowym obowiązkiem ruchu robotniczego jest przestrzeganie zasad internacjonalizmu, który musi wyrażać się w rzeczywistej solidarności politycznej tak między partiami, które już zdobyły w państwie władzę kierowniczą, jak i między partiami, które walczą o zdobycie kierownictwa.

W odniesieniu do Związku Radzieckiego, wobec którego istnieją głębokie powody wdzięczności wszystkich narodów i w odniesieniu do jego partii potwierdza się cała nauka, wypływająca z faktu, że Związek Radziecki jest pierwszym krajem, w którym dokonana została rewolucja socjalistyczna i który posunął się najdalej na drodze do komunizmu, trzeba mianowicie stale i uważnie badać jego doświadczenia.

Zamiast mówić o państwie czy partii — kierowniku, powinno się mówić o kierownictwie wypływającym z naszych zasad, z interesów klasy robotniczej i narodów. Jednocześnie należy podkreślić niezniszczalną funkcję, którą Związek Radziecki jak również partia, która nim kieruje, wykonuje w świecie socjalistycznym, stanowiąc jego oś i największą siłę.

W oparciu o te zasady partia nasza wnosi swój udział do koniecznej i owocnej dyskusji rozwijającej się dziś między różnymi partiami komunistycznymi, do pogłębienia ich braterskich więzów.

Rezolucja wzywa naród włoski, aby wraz z miłującymi pokój siłami całego świata wniósł swój wkład do walki w obronie pokoju, o usunięcie niebezpieczeństw związanych z zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej wskutek imperialistycznej agresji na Bliskim Wschodzie i wskutek prób wznowienia „zimnej wojny".

Rezolucja podkreśla konieczność zespolenia się sił klasy robotniczej, chłopów i wszystkich ludzi pracy, aby odeprzeć ataki reakcji i osiągnąć całkowitą jedność mas pracujących oraz sił socjalistycznych i demokratycznych. Tylko w ten sposób — stwierdza rezolucja — powstaną warunki umożliwiające utworzenie we Włoszech demokratycznego rządu ludzi pracy, który — w oparciu o konstytucję republikańską — otworzy drogę do socjalizmu.

NIE BRAKNIE KONSERW

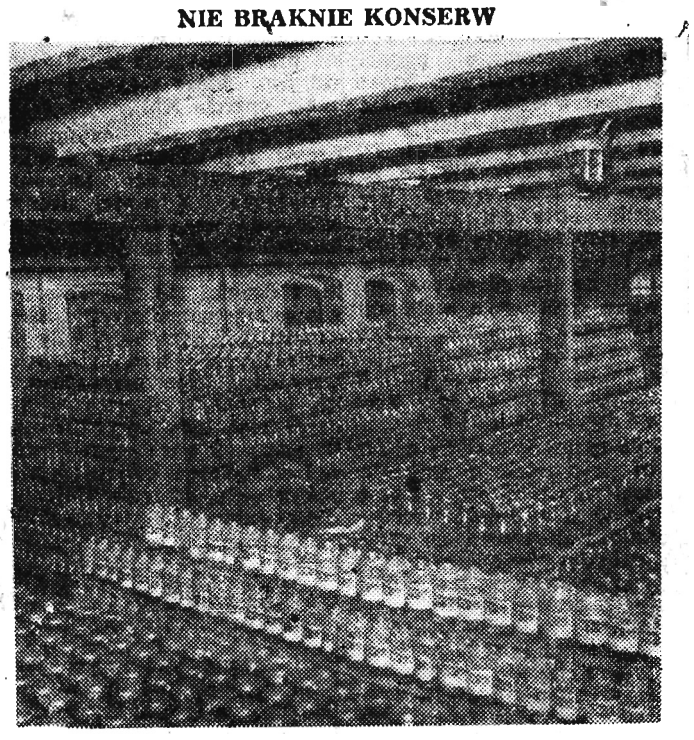

W Przetwórni Owocowo-Warzywniczej w Gulewkowie k/Inowrocławia wyrabia się kompoty wszelkiego asortymentu, ogórki konserwowe i mrożone, marmolady, dżemy, powidła, fasolę i marchew konserwową, pulpy i przeciery. Ogółem zakład produkuje przeciętnie około 400.000 słoików konserw owocowo-warzywnych rocznie. Produkcja przeznaczona jest częściowo na eksport.

Na zdjęciu: Magazyn wyrobów gotowych. Przy pracy Zenobia Gołębiowska i Zofia Nowak.

CAF — fot. Gałdyński

Od przyszłego roku wprowadzony zostanie czas letni i zimowy

W tych dniach Rada Ministrów podjęła uchwałę wprowadzającą — począwszy od roku 1957 — czas letni i zimowy na całym obszarze Polski.

Uchylona jednocześnie została uchwała Rady Ministrów z 1949 r. w sprawie stosowania czasu środkowo-europejskiego na obszarze naszego państwa.

Obecnie w Europie czas letni stosuje już szereg państw: Anglia, Portugalia, Turcja, Węgry.

Wprowadzenie czasu letniego — o co od kilku lat stara się już resort energetyki — polegającego na przesunięciu czasu o jedną godzinę naprzód, umożliwi korzystanie w lecie ze światła słonecznego o godzinę dłużej.

Czas letni przynosi także poważne korzyści ekonomiczne.

PAP dowiaduje się, że w roku przyszłym czas letni obowiązywać ma od 2 czerwca do 29 września — a to z uwagi na konieczność przystosowania go do starego, istniejącego obecnie rozkładu jazdy PKP. Natomiast już w latach następnych czas letni obowiązywać będzie od 1 kwietnia do 15 września.

W Rzeszowie powołano do życia *Komitet Organizacyjny* Związku Młodzieży Wiejskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Obszerne fragmenty tego listu przytaczamy niżej:

...W ostatnich tygodniach we wsiach i powiatach naszego województwa powstają koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici".

...Dotychczasowy ZMP nie odpowiadał społecznym dążeniom młodzieży wiejskiej. Dla tego Wojewódzka Narada Młodzieży Wiejskiej proklamuje powstanie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici".

Wzywamy całą młodzież do udziału w szerokiej dyskusji nad wypracowaniem założeń programowych związku.

Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" winien być samodzielną organizacja ideowo-wychowawczą skupiającą postępową młodzież chłopską w walce o demokratyzację życia wsi we wszystkich dziedzinach. Poprzez twórczą pracę, poprzez odbudowę i rozwój społeczno-moralnej wartości, kształtowanie takich stosunków między ludźmi, które opierać się będą na uczciwości, bezkompromisowej walce z krzywdą ludzką, w walce o praworządność, Związek musi sobie zdobyć zaufanie mas młodzieży i ogółu chłopów.

...Kto może być członkiem Związku? Ten, kto swoją postawą społeczną i moralną, swoim stosunkiem do pracy i do ludzi zdobył sobie autorytet i zaufanie we wsi. Nie ma miejsca w organizacji dla demagogów, krzykaczy, chuliganów i pijaków.

...Jesteśmy w przededniu wyborów do Sejmu PRL. Naszym zadaniem będzie poparcie tych kandydatów, którzy reprezentować będą nasze interesy — młodzieży wiejskiej.

„W jedności siła". Jeżeli chcemy zwyciężyć, zorganizujmy się w kołach ZMW „Wici". Zadecydujmy sami o swoich losach.

Uczestnicy Wojewódzkiej Narady Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici"

— Z czego on tak się cieszy?
— Gazety doniosły, że spalono tajne opinie.
— No to co?
— Razem z nimi spłonęły jego donosy.

Rys. KAROL BARANIECKI

Milicjant nie może być *osamotniony*

(Rozmowa z pułkownikiem B. Caderem komendantem Wojewódzkiej Komendy MO)

— Towarzyszu pułkowniku, krążą pogłoski, że na fali znacznego ożywienia politycznego doszły do głosu jednostki nieodpowiedzialne, usiłujące w procesie odnowy upiec własną pieczeń, że zanotowano fakty pobicia nie tylko pracowników aparatu partyjnego czy aktywistów, lecz nawet pracowników Milicji Obywatelskiej. Ile w tym prawdy?

— Takie wypadki owszem, miały miejsce. W ogólnym ożywieniu życia społecznego usiłowali dojść do głosu pseudo obrońcy demokratyzacji, którzy chcieli obronić własne interesy, czy nawet załatwić porachunki osobiste. Na tym tle doszło nawet do pobicia pracowników Milicji Obywatelskiej i to w momencie, gdy usiłowali oni interweniować przeciwko różnym wybrykom. Są to — zaznaczam — wypadki sporadyczne.

— Proszę o parę przykładów.

— W ośrodku szkolenia POM w Radymnie urządzono zabawę. Doszło do bójki, którą usiłowali stłumić obecni na zabawie milicjanci. Wysiłki milicjantów nie na wiele się zdały. Podpity tłum potraktował milicjantów jak intruzów. Bójka się rozszerzała. Dopiero interwencja grupy funkcjonariuszy MO położyła temu kres. W międzyczasie 13 osób oraz 2 milicjantów zostało mocno poturbowanych, 7 prowodyrów aresztowano.

— To była chyba typowo chuligańska bójka.

— Oczywiście, że była to typowo chuligańska bójka. Chodzi mi jednak o atmosferę, która zwróciła podpity tłum przeciwko interweniującym milicjantom i idącym im z pomocą etatowym pracownikom POM. Taka postawa jest sprzeczna z pojęciem obywatelskiego obowiązku.

— Czy możecie przytoczyć przykłady osobistych porachunków?

— Oczywiście. W powiecie gorlickim Paweł Firlit dokonał napaści na przewodniczącego i sekretarza Gromadzkiej Rady Narodowej z Moszczenicy. Napastnik usiłował w ten sposób wymusić obniżkę obowiązkowych dostaw. Firlit został aresztowany.

Są również wypadki o innym charakterze. W powiecie ustrzyckim dokonano napadu na aktywistów partyjnych wracających z zebrania w Stańkowej. Obrzucono ich kamieniami i wyzwiskami. Milicja interweniowała i sprawców zatrzymano. O charakterze tego wypadku wymownie świadczy fakt, że brał w nim udział członek b. „SS Galizien". Chodzi zatem o zastraszenie działaczy partyjnych i tych właśnie ludzi, którzy usiłują proces demokratyzacji rozwijać.

Ponieważ milicjanci stają w ich obronie i obronie władzy ludowej, także przeciwko nim występują różne męty. W Grodzisku np., Józef Miś, Jan Kuraś i Józef Majkut obrzucili posterunek MO flaszkami i kamieniami.

— Czy te wypadki działają na milicję deprymująco?

— Rzecz ma się jak z medalem, który ma dwie strony. Wypadki te zmusiły nas do wprowadzenia szeregu zmian organizacyjnych, które zapewniałyby sprawne działanie organów MO. Wprowadzamy w związku z tym zmiany w uzbrojeniu, jak też w zaopatrzeniu technicznym. Nie można dopuszczać do tego, by milicjant znajdował się w położeniu człowieka, który z motyką porywa się na słońce. Milicjant musi budzić szacunek, zdobywać go może w codziennej pracy. Wiele też zależy od jego postawy.

Nawiązujemy też szeroką współpracę ze społeczeństwem. Mamy tego już pierwsze rezultaty. W ostatnią sobotę milicjantowi — szamocącemu się z chuliganem — pospieszyło z pomocą kilka osób, które pomogły odprowadzić chuligana do Komendy Miejskiej w Rzeszowie.

— To jedna strona, a druga?

— Po prostu nie pobłażamy. Winnych napaści na milicjantów i innych obywateli będziemy ścigać z całą surowością prawa. Bo jeżeli wymagamy od naszych pracowników ofiarnej i rzetelnej pracy, która nikomu innemu nie służy tylko społeczeństwu — to od społeczeństwa wymagamy jeżeli już nie pomocy, to poszanowania przedstawicieli władzy ludowej.

— Czy są jeszcze inne „plagi" utrudniające pracę MO?

— Jeżeli już mowa o plagach, to my milicjanci nie lubimy „gapiów", tzn. tłumu biernie przyglądających się ludzi. Czasem dziwimy się, że większości z nich nie przyjdzie do głowy taka prosta myśl, że jutro ten sam milicjant stanie w jego obronie i że jego wysiłki spotkają się z podobną obojętnością. Milicjant w swej pracy nie może być osamotniony.

Rozmawiała: E. Jakubowska

Z MIEJSKIEJ KONFERENCJI PARTYJNEJ w RZESZOWIE

KILKAKROTNIE z trybuny Miejskiej Konferencji Partyjnej w Rzeszowie padało znane nam przysłowie, które przytaczał w ostatnich przemówieniach tow. Wiesław: **„z pustego i Salomon nie naleje"**. Łatwo zatem domyślić się, że dyskutanci wiele uwagi poświęcili sprawom gospodarczym. Bardzo dobry to objaw tym bardziej, że w ostatnim okresie na wielu zebraniach, w wielu dyskusjach problemy ekonomiczne bywały jakoś dziwnie przemilczane.

O jakich więc sprawach z dziedziny gospodarczej mówiono na konferencji?

Otóż tę problematykę w ścisłym powiązaniu z sytuacją naszego miasta Rzeszowa omówiono w sposób dość wszechstronny. Zajmowano się sprawami budownictwa, produkcją przemysłową, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu drobnego, rzemiosła, mówiono o objawach marnotrawstwa w handlu, komunikacji i wielu innych problemach charakteryzujących sytuację ekonomiczną miasta. Dyskutanci niejednokrotnie występowali z konkretnymi i ważkimi propozycjami, warunkującymi przezwyciężenie wielu występujących u nas trudności gospodarczych. Propozycje te w zasadzie znalazły odzwierciedlenie w podjętej przez konferencję uchwale i wnioskach.

Trudna i skomplikowana jest dziś nasza sytuacja gospodarcza. Dali temu właśnie wyraz uczestnicy konferencji podkreślając jednocześnie, że obowiązkiem partii, wszystkich instancji i organizacji partyjnych jest jak najaktywniej wpływać na rozwiązanie istotnych i węzłowych problemów ekonomicznych. Nie nakreślono natomiast na konferencji jasnego stanowiska co do sposobu i form tego oddziaływania. Wielu dyskutantów postulowało np., by tą czy inną konkretną sprawą natury gospodarczej zajęła się instancja partyjna, nie zwracając uwagi na odpowiedzialność za te rzeczy poszczególnych instytucji i komórek gospodarczych. Wydaje się jednak, że postawienie sprawy w ten sposób znowu zepchnęłoby nas do starych, wąskich, administracyjnych metod, od których obecnie, po VIII Plenum chcemy się odciąć, jako od metod wypaczających zasady działalności partyjnej. Partia nie chce przecież zarządzać ani przy pomocy popędzania, ani administrowania. Sens i istota nowych metod działania polegać ma na kształtowaniu w organizacjach partyjnych głębokiej odpowiedzialności za gospodarkę, na budzeniu środkami politycznymi aktywności, inicjatywy i dyscypliny załóg. Niepełne wypowiedzenie się o tych, bądź co bądź podstawowych, sprawach dla działalności instancji było pewnego rodzaju luką w obradach konferencji.

Sprawa aparatu partyjnego

O SPRAWACH ekonomicznych wspominam we wstępnej części artykułu głównie dlatego, że one właśnie dominowały na początku obrad konferencji. Dyskusja, jaka toczyła się potem, zwłaszcza w drugim dniu obrad, obfitowała już w liczne problemy życia wewnętrznego partii. Trzeba przyznać, że towarzyszyło jej sporo spięć polemicznych. Wielu spośród dyskutantów wypowiadało się np. na temat pracy i pozycji aparatu partyjnego. Na ogół panowała zgodność co do jednej zasadniczej sprawy, mianowicie, że przy reorganizacji i zmianach stylu działania aparatu partyjnego niewspółmiernie wzrasta rola aktywu. Dlatego m. in. zgłoszono postulaty, by powołać przy Komitecie kolektywy aktywu, które stanowić by miały oparcie KM.

Zarysowała się natomiast pewna rozbieżność w ocenie dawnej działalności aparatu partyjnego. Z jednej strony usiłowano negować cały jego dorobek i oceniać jednakowo wszystkich pracowników partii, z drugiej zaś, przeciwstawiając się tym pierwszym poglądom, zapomniano o indywidualnej ocenie tych ludzi, ich umiejętnościach, przydatności itp. cechach. Sprawa jest oczywista: ludzi pracujących w aparacie partyjnym nie wolno obciążać odpowiedzialnością za wypaczenia systemu stalinowskiego, który wycisnął swoiste piętno na ich pracy, nie można ulegać poglądom jakoby wszyscy oni byli „stalinowcami" i w związku z tym powinni odejść. Ale nie można też przy krytyce błędów systemu nie dostrzegać ludzi. Jeśli więc dużo na konferencji mówiło się o aparacie partyjnym, o pracownikach b. Urzędu Bezpieczeństwa, to przede wszystkim dlatego, że tymi sprawami jest istotnie zainteresowana opinia publiczna. Pewne środowiska społeczne nie zawsze z rozsądkiem i trzeźwością oceniają działalność funkcjonariuszy partii — oceniają ich jednakowo. Jest to oczywiście najprostszy i najłatwiejszy, ale głęboko niesłuszny sposób rozumowania.

Towarzysz Trześniak mówił w podsumowaniu dyskusji: **„Istnieje pilna potrzeba odgrodzenia się od tych, którzy pracowali z nami, a robili szkodę, kompromitowali nas i byli nadgorliwcami. Wtedy uniknięmy krzywdzących i bolesnych dla nas ocen"**. — Jakkolwiek dużo mówiono na konferencji o aparacie partyjnym to wydaje mi się, że jednak nieproporcjonalnie mało powiedziano o przyszłej jego roli, nie przedyskutowano metod, według których będzie on w nowych i zupełnie już innych warunkach pracował. Na pewno tymi sprawami bardziej szczegółowo zajmie się jedno z najbliższych plenum KM, bowiem tego rodzaju wniosek został na konferencji zgłoszony.

Autorytet partii zależy od jej członków

KAŻDY kto tylko z trzeźwością śledzi bieg obecnych wydarzeń przyzna, iż na fali ogólnego ożywienia przy konkretnych sprawach, o które idzie walka, znalazło się wielu przeciwników demokratyzacji, że do głosu doszły różne demagogiczne i warcholskie elementy, że z drugiej strony w poprzek procesowi demokratyzacji stają ludzie o konserwatywnych i wstecznych poglądach. Skomplikowana i trudna to sytuacja. Przezwyciężą i niewątpliwie przezwyciężyły ją partia, w sojuszu z innymi stronnictwami, jako ta partia, która pierwsza zdecydowanie odcięła się od wszelkich wypaczeń i nieprawości okresu ubiegłego, która stanęła na czele wielkiego procesu odnowy i w miarę osiąganych sukcesów powiększa swój zachwiany w przeszłości autorytet. To nie są już slogany.

Inna jest sprawa: czy już wszystkie instancje i organizacje partyjne zdążyły odbudować swe zaufanie, czy wszystkie odcięły się od tego, co wypaczało wzajemne stosunki między partią a bezpartyjnym?

Przez dwa dni uczestniczyłem w obradach Miejskiej Konferencji i osobiście wyniosłem wrażenie, że jednak nie dały one pełnego obrazu, jaka jest istotnie sytuacja polityczna w organizacjach partyjnych i jaka wobec tego jest ich działalność. Taka analiza wydaje się była dla konferencji niezwykle potrzebna, a potwierdzały to liczne wystąpienia w dyskusji. Wielu z zabierających głos — jak towarzysze: Król, Jerżmanowski, Wójcik i inni mówili np. o niesłychanie pilnej potrzebie politycznego działania organizacji partyjnych, o konieczności prowadzenia pracy wyjaśniającej wśród członków partii, a za ich pośrednictwem wśród bezpartyjnych na tematy bieżących wydarzeń i spraw, które dla wielu ludzi są niezrozumiałe. Krytykowano przy tym instancje miejską, że tak jak dawniej prowadziło się działalność lektorską prelegencką, organizowało się seminaria, dyskusje, tak dziś te formy pracy politycznej zostały zaniechane, a organizacje partyjne pozostały same sobie. Już te głosy dowodziły, że wiele organizacji partyjnych pozostaje w dalszym ciągu w defensywie i bierności.

Sądzę, że przygotowanie organizacji partyjnych do przyjęcia ofensywnej postawy wobec wszelkich przeciwników demokratyzacji, do aktywnej pracy politycznej, połączonej z pracą produkcyjną, nie można ująć tylko ograniczyć do wyjaśnienia niezrozumiałych dla wielu członków partii bieżących spraw, aczkolwiek takie przygotowanie ich jest niezbędne i konieczne. Nikt wprawdzie takiej tezy nie wysuwał, jednak uwagę tę dyktuje mi fakt, iż nie dopowiedziano pełnym głosem wszystkiego, co należy robić, aby umocnić organizacje partyjne i włączyć je do zasadniczej pracy, jaką jest praca polityczno-wyjaśniająca.

Doskonale wiemy, zostało to zresztą również podkreślone na konferencji, że w szeregach partyjnych dochodzi niejednokrotnie do ordynarnych rozgrywek ambicjonalnych i osobistych, że członkowie partii dość często nie dają odprawy jawnym warchołom, by rzekomo w ten sposób im się nie narazić. Inni znowu, wyznając stare i zachowawcze poglądy, zrażają do siebie otoczenie.

Jeden z dyskutantów — tow. Szwarc — inż. Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego wypowiedział bardzo istotną myśl: **„autorytet partii zależy od jej członków. Mniej rozrabiajmy a zabierzmy się do pracy tam, gdzie jesteśmy. Oddziaływujemy na bezpartyjnych nie braniem za gębę a wyjaśnieniem"**.

Chodzi o to, aby główną uwagę zwracać na sprawy partii, na jej jedność, na umocnienie organizacji partyjnych na zasadach leninowskich.

* * *

PISZĄC powyższe uwagi absolutnie nie pretenduję do dawania jakiejś oceny konferencji. Są to tylko marginesowe i osobiste refleksje, które nasunęły mi się jako jednemu z delegatów. Inni towarzysze mogą mieć odmienne spojrzenie na niektóre poruszone problemy i być może zechcą ze mną polemizować, co na pewno byłoby pożyteczne.

W paru zdaniach pragnąłbym także ustosunkować się do głosów w dyskusji na temat prasy.

Nie chodzi mi bynajmniej o to, że mówiąc o prasie nie podnoszono zasług, jakie prasa odegrała w procesie demokratyzacji i naprawie naszego życia. O tych niezaprzeczalnych zasługach prasy wie nasze społeczeństwo i tak też oceniło ją kierownictwo partii. Pewien udział do procesu odnowy wniosła również nasza gazeta, wyraz czemu dała uchwała Plenum KW.

Nie chodzi również o to, że prasa, w tym również nasza gazeta jest krytykowana za takie czy inne potknięcia i błędy. Prasa nie jest czymś samym w sobie, nie jest jakimś odrębnym czynnikiem i wszelka krytyka, naturalnie rzeczowa i oparta o argumenty jest dla gazety potrzebna i konieczna. Inaczej gazeta nie byłaby w stanie spełniać swych zadań. Kierując się zapewne tym przeświadczeniem, kilku z towarzyszy wypowiedziało się na konferencji o naszej gazecie w sposób rozsądny i rzeczowy. Tow. Dworznikowski — dyrektor NBP mówił np., **że trzeba dołożyć wysiłku, by gazeta nasza stała się trybuną wymiany poglądów wszystkich członków partii i nie tylko członków partii"**.

Tow. Napieraj z KM, aczkolwiek oparł się na niezbyt szczęśliwie dobranym przykładzie, wypowiedział pogląd, iż materiał podawany do druku należałoby dokładniej konfrontować z osobami krytykowanymi i opinią załóg. Niestety — kilku innych dyskutantów wystąpiło z jakąś niekonkretną, nieuargumentowaną, a raczej utrzymaną w tonie napastliwym krytyką. W takim tonie, bez kompletnej znajomości rzeczy i bez podania jakiegokolwiek faktu wypowiedział się np. tow. Pietrucha, pracownik handlu, stwierdzając, że rzekomo gazeta powtarza wiadomości tylko za radiem, albo „zrzyna z innych dzienników". Zanim ktoś z takim powiedzeniem wystąpi raczej należałoby wziąć wcześniej do ręki gazetę, a przy tym wiedzieć na czym polega organizacja pracy w gazecie i współpraca z agencjami prasowymi np. z Polską Agencją Prasową.

Niewiele odmienne było tak że wystąpienie tow. Barzyka — sekretarza KZ przy Prezydium WRN, który oświadczył, że artykuły zamieszczane w gazecie wnoszą tylko „rozgardiasz" Z takimi sformułowaniami, takimi uogólnieniami nie możemy się godzić.

Jawnym już oszczerstwem rzuconym z trybuny konferencji pod adresem prasy było sformułowanie wypowiedziane przez tow. Przybka — b. zastępcę przewodniczącego Prezydium MRN. W swych insynuacjach zagalopował się on do tego stopnia, że całkiem niedwuznacznie sugerował możliwość przekształcenia się prasy w X-ty departament b. MBP. Czym był dla narodu i partii X departament — wszyscy wiedzą. I chyba, kierując się osobistym urazem tow. Przybek pragnie tym samym mianem nazywać prasę. Przy tej okazji tow. Przybek przedstawił w formie twierdzącej jakieś zasłyszane a niesprawdzone zarzuty o pracowniku redakcji. W takiej samej zresztą formie a również gdzieś tam tylko zasłyszane fakciki starał się podać tow. Sławik, pracownik Zakładów Mięsnych.

Nie chciałbym być źle zrozumianym, nie chciałbym, aby ktoś wywnioskował, iż przez ustosunkowanie się do tych wypowiedzi pragnę tłumić krytykę pod adresem prasy. Nie to jest moim zamiarem. Chodzi zupełnie o co innego. Bardzo słusznie domagali się uczestnicy konferencji, by każda z wiadomości podanych do gazety była prawdziwa, by unikać jednostronnych ocen. My dziennikarze zdajemy sobie również sprawę z odpowiedzialności za słowo drukowane i będziemy robić wszystko, by było ono prawdziwe. Nikt z nas nie uzurpuje sobie prawa — jak wielu nam chce wmówić — do jakiejś nieomylności. Odwrotnie — pragnęlibyśmy dyskusji i polemiki z tym, co w artykułach piszemy. Przyznajemy także, że w naszej pracy nie uniknęliśmy wielu potknięć i błędów. Ale pragniemy jednocześnie krytyki partyjnej, rzeczowej, nie jakiejś w ogóle, lecz opartej na konkretnych przykładach — i znowu niejednostronnej. Nie można się godzić z krytyką, która nosi cechy „prasożercze". Tak jak od nas wymaga się odpowiedzialności za słowo drukowane, tak my chcemy odpowiedzialności za słowo mówione. Prasa jest orężem partii, wysuniętym na czoło w procesie demokratyzacji i słuszna krytyka prasy, właściwa jej ocena pomogą prasie lepiej niż to może ma miejsce obecnie — realizować linię partii.

ZYGMUNT WÓJTOWICZ

Rosną szeregi rzeszowskiej organizacji partyjnej

W listopadzie br. rzeszowska wojewódzka organizacja partyjna przyjęła w swoje szeregi 199 nowych kandydatów. W tym 72 robotników, 26 chłopów, 14 robotników rolnych, 87 pracowników umysłowych.

Najwięcej nowych członków przyjęły organizacje partyjne miasta Rzeszowa oraz powiatów: Brzozów, Krosno i Nisko. Najsłabiej zaś wzrost organizacji partyjnych postępuje w powiatach: lubaczowskim, leskim, jarosławskim i rzeszowskim.

(w)

Ani jeden wagon na przestoju

DYREKCJA Kolei Państwowych w Krakowie informuje nas, że w dalszym ciągu często notuje się przestoje wagonów. Stan ten budzi niepokój, gdyż wiele wagonów potrzebnych jest na przewiezienie transportów zboża, jakie nadchodzą z ZSRR, jak też dla dostarczenia innych artykułów żywnościowych.

DOKP zwraca się z prośbą do wszystkich użytkowników, aby w dobrze pojętym obowiązku obywatelskim, jak najszybciej wyładowywali wagony, tak, aby ani jeden wagon nie stał na przestoju.

Kalie i tulipany zakwitną po świętach

CHOCIAŻ pory mamy zimową, w Łańcuckich Zakładach Ogrodniczych kwitną wspaniale flotki, cipejskie, rozwijają się storczyki, begonie i goździki. Już za parę tygodni białym kwieciem okryją się kalie.

W Rzeszowskim Zakładzie Zieleni Miast i Osiedli w tym samym czasie zakwitnie purpurowo około 300 tulipanów.

(Jen)

FERMA DROBIU

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Wituchowo (pow. Międzychód) prowadzi się fermę kurzą na 2.000 sztuk. Ferma ta przynosi około 150 tys. zł rocznego dochodu. W bieżącym roku dzięki racjonalnemu żywieniu drobiu uzyskano około 5 tys. jaj więcej niż w roku ubiegłym.

Na zdjęciu: Pracownica fermy Bogumiła Wróblewska przy karmieniu kur.

CAF — fot. Miedza

Nowy sprzęt medyczny z importu i krajowej produkcji

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Medycznym otrzyma jeszcze w tym roku nowe partie sprzętu medycznego, na który oczekują szpitale, ambulatoria i ośrodki zdrowia. Będą to m. in. horokoskopy tj. aparaty do przepalania zrostów płucnych, aparaty rentgenowskie (4-wentylowe), wiertarki dentystyczne — produkcji zagranicznej oraz drobny sprzęt medyczny z krajowej produkcji.

(n)

Nasz felieton

DZIOBNIĘTA KIEŁBASA

Pisaliśmy już niejednokrotnie o zmieniających się nastrojach i poglądach wśród znacznej części naszej emigracji. O symptomach politycznego realizmu, który tu i ówdzie dochodzi do głosu w ocenie ostatnich wydarzeń w Polsce przez tzw. londyńczyków.

Ale nie przesadzajmy. Powiedzieć bowiem, że taki np. pan Stanisław Mikołajczyk — znany nam nie tylko i nie tyle ze swej działalności na emigracji — przetarł swe zaciemglone nienawiścią do kraju okulary lub że wymienił szkła na cokolwiek bardziej realistyczne, byłoby powiedzieć nieprawdę.

Sięgnijmy do faktów. Niedawno p. Mikołajczyk udzielił wywiadu amerykańskiemu tygodnikowi „US NEWS AND WORLD REPORT", w którym — co to jednak znaczy być „prawdziwym Polakiem" — stanowczo sprzeciwił się udzieleniu przez Stany Zjednoczone jakiejkolwiek pomocy gospodarczej Polsce. Stwierdziwszy z niepodlegającym dyskusji przekonaniem, że to, co się opowiada o zmianach w Polsce, nie ma „żadnej wartości", p. Mikołajczyk woła: Najpierw „przeprowadźcie wolne wybory (podkr. nasze). Potem przyjdzie pomoc gospodarcza..."

Aż się ciśnie na język, żeby powiedzieć jaką — naszym zdaniem — wartość ma to, co opowiada tu p. Mikołajczyk, jeśli już nie zaprosić go, by naocznie przekonał się, jak przyjęte zostałoby w kraju jego wyrzeczenie się tak potrzebnych Polsce kredytów i pomocy — łącznie z powoływaniem się na wolne wybory. Daliśmy sobie jednak spokój, jako że wyręczył nas w tej mierze po części andersowski „Orzeł Biały". Daleki wprawdzie od podzielania naszego zdania w sprawie zmian zachodzących w Polsce „Orzeł Biały" pisze: „Nie po raz pierwszy nie zgadzamy się z poglądem Mikołajczyka. Pod względem politycznym jego ocena nie wytrzymuje krytyki... Wszyscy wiemy, jak tragiczna jest sytuacja w kraju. Zima zapowiada się dla ludności wyjątkowo ciężko... (Mikołajczyk odpowiada na to z zimną krwią: „Pomocy nie udzielać!").

Co więcej, „Orzeł Biały" ujawnia motywy, które skłaniają p. Mikołajczyka do wyrzekania się pomocy amerykańskiej dla Polski. „Szlachetne" to pobudki, nie ma co! Oto bowiem dowiadujemy się, że rezygnując — za nas — z tej pomocy, p. Mikołajczyk chciałby wygrać ją jako atut — czyli swego rodzaju kiełbasę wyborczą — we wspomnianych już wolnych wyborach. Tego już za wiele nawet dla spokojnego „Orła": „...Traktowanie pomocy amerykańskiej dla ludności polskiej — pisze on — jako atutu Mikołajczyka w jakże jeszcze odległej kampanii wyborczej w kraju (jak więc widać „Orzeł Biały" również liczy jeszcze na „wolne wybory" w Polsce — przyp. nasz) jest godne potępienia".

Że też zawsze szydło musi wyleźć z worka, co, panie Mikołajczyk? I że tę pańską kiełbasę dziobnąć musiał akurat „Orzeł Biały", którego dziób uważał pan za dawno stępiony...

DRZAZGA

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 58
Pogotowie ratunkowe: tel 09 ul Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO tel 07
Straż Pożarna tel 08 ul Mickiewicza 10
Postój taksówek tel 11-50
Informator kolejowy tel 18-83

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Ludzie w bieli — godz. 16, 18.10 i 20.15
APOLLO (ul W. Hibnera) — Biekitna mewa — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul Pstrowskiego) — Spotkamy się na Kasjopei — godz. 17 i 19
ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) — Sprawa 306 — godz. 17 i 19
TYCZYN
SKARB — nieczynne
GŁOGÓW
ZWIĄZKOWE — nieczynne
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF
MUZEA — nieczynne
TEATR — nieczynny

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Rzeszowie, ul. Tkaczowa
Wypożyczalnia czynna od godz. 11—19
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci — czynne od godz. 11—17

WYSTAWY

Wystawa Współczesnej Sztuki Ludowej WDK czynna od godz. 11—21

Kolekcja materiałów z wystaw zagranicznych
Flausze w nowych kolorach

SKLEP „Nowości tekstylne" przy ul. Grunwaldzkiej otrzymał ostatnio różnorodne flausze na płaszczyki dziecięce i dla dorosłych w niespotykanych dotąd w naszym handlu kolorach: liliowym, pomarańczowym i białym.

Po raz pierwszy sklep ten otrzymał również kolekcję materiałów z wystaw zagranicznych. Są to m. in. samodziały o wzorach niepowtarzających się. Oprócz tego sklep jest zaopatrzony w doskonałe materiały ubraniowe i płaszczowe. Za kilka dni nadejdą z fabryk bielskich materiały zgrzebne. (Jen.)

Przed Kongresem Inżynierów i Techników

Ostatnio trwają przygotowania do Kongresu Inżynierów i Techników Polskich.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Kongresu przy rzeszowskim Oddziale Wojewódzkim NOT zawiadamia, że w dniu 21 grudnia br. o godz. 10 odbędzie się w WDK przy ul. Okrzei 7 w Rzeszowie Wojewódzka Konferencja Przedkongresowa.

Na konferencję tę komitet organizacyjny zaprasza inteligencję techniczną, zrzeszoną w stowarzyszeniach naukowo-technicznych i kołach zakładowych naszego województwa. Mile widziani będą także inżynierowie i technicy niezrzeszeni.

840 dzieci przyszło na świat w izbie porodowej na Osiedlu WSK

W Izbie Porodowej na Osiedlu WSK przyszło na świat 840 dzieci, w tym większość, bo 428, chłopców. Nadzwyczaj skąpy był ten rok w bliźniaki. Do obecnej chwili w izbie urodziły się zaledwie trzy „parki", z tego ostatnia w ubiegłym tygodniu. Matką trzeciej pary bliźniaków (dwie dziewczynki) jest Stanisława Ożga. (Jen)

Legitymacje MKS — *tracą ważność*

W dniu 31 grudnia br. tracą ważność wydane przez MKS legitymacje, uprawniające do wykupienia ulgowych biletów miesięcznych. O przyznaniu nowych legitymacji na rok następny decydować będzie Komisja Komunikacyjna Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Dyrekcje zakładów pracy i szkół powinny do dnia 20 grudnia br. złożyć pisemne zapotrzebowania na adres Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w autobusach MKS należy zgłaszać osoby zamieszkałe w odległości większej niż 2 km od miejsca pracy czy nauki.

W bloku nr 39 — *nadal zimno*

Mieszkańcy bloku nr 39 przy ul. Obrońców Stalingradu w Rzeszowie skarżą się na dotkliwe zimno. Kaloryfery słabo grzeją.

Różne komisje przychodzą „macają" kaloryfery i... każda coś obiecuje, zapominają tylko, że najcieplejsze słowo — kaloryferów nie ogrzeje.

Przed terminem...

Jak nas informuje dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Rzeszowie placówki jego wykonały roczny plan sprzedaży detalicznej w dniu 26 listopada br. a plan operatywny w dniu 29 ubiegłego miesiąca.

Ruch w sklepach rośnie z każdym dniem. Mieszkańcy Rzeszowa dokonują świątecznych zakupów. Nowe wystawy sklepowe wzbudzają również duże zainteresowanie. Przed ich oknami gromadzą się liczni przechodnie.

Klub Inteligencji „Czwarty Wymiar"

przypomina wszystkim, którzy interesują się książką — że dzisiaj (17. XII.) w sali Klubu przy ul. Świerczewskiego 20 I. p. o godz. 18 odbędzie się zorganizowana przez Wojewódzką Bibliotekę — dyskusja, w czasie której będziemy mogli (przy pół czarnej) swobodnie wypowiedzieć się na temat: „Jakie książki chcemy widzieć w księgarniach i bibliotekach w roku przyszłym".

KOMUNIKATY

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 10 w Rzeszowie zaprasza mieszkańców ulic: Fircowskiego, Hibnera, Jagiellońskiej, Kniewskiego, 3 Maja i Zygmuntowskiej na zebranie, które odbędzie się w dniu 19 grudnia 1956 r. o godz. 17.30 w sali gmachu PKO przy ul. 3 Maja. (wejście przez podwórze).

W programie zebrania jest omówienie kandydatur na posłów do Sejmu PRL oraz aktualne zagadnienia, dotyczące miasta Rzeszowa.

* * *

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8 w Rzeszowie, mieszcząca się w lokalu przy ul. Kraszewskiego 8 II piętro, zawiadamia wszystkich mieszkańców obwodu, że spisy wyborców można przeglądnąć codziennie, nie wyłączając niedziel oraz świąt od godziny 13—18.

* * *

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 20 w Rzeszowie zawiadamia, że spisy wyborców są wyłożone do wglądu od dnia 16. XII. 1956 r. w siedzibie Komisji przy ul. Lwowskiej 27 (Zakład Doskonalenia Rzemiosła) w dni powszednie od godz. 12—17, w niedziele i święta od godz. 10 do 15.

* * *

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 17 w Rzeszowie informuje mieszkańców obwodu, że spisy wyborców są wyłożone do wglądu od dnia 16. XII. 1956 r. w siedzibie Komisji przy ul. Pawła Findera 24 (Kolejowe Koszary Konduktorskie) w dni powszednie od godz. 14 do 19, w niedziele i święta od godz. 9 do 14.

Wywiad sylwestrowy

Mówi sprzedawca z „Delikatesów" — *Julian Niedzielski*

Jednym z najpopularniejszych w Rzeszowie sprzedawców sklepowych jest niewątpliwie kierownik stoiska wędliniarskiego w „Delikatesach", Julian Niedzielski. Zawsze miły, uśmiechnięty, grzeczny — zyskał sobie zaufanie licznych konsumentów.

Przeprowadzając błyskawiczne wywiady noworocznie zwróciliśmy się m. in. także i do niego.

— Jakie zdarzenie utkwiło mi najbardziej w pamięci? To chyba nie podlega dyskusji: VIII Plenum...

Drugie pytanie, jak wiadomo z poprzednich wywiadów, dotyczy jakiegoś przeżycia osobistego w br. Na to pytanie Julian Niedzielski odpowiedział następująco:

Nie miałem specjalnych przeżyć. Żonaty jestem od lat sześciu, syn ma lat 5, córeczka 14 miesięcy. Cóż... Takim osobistym momentem jaki przeżyłem w br. był dla mnie okropny tydzień (ładny mi „moment"— przyp. mój), w którym gniewałem się z żoną, o głupstwo zresztą. Ale to już przeszło. Pogodziliśmy się i w domu panuje zgoda.

Zadałem trzecie pytanie: „Co mu się nie podobało w br. i co należy zmienić w przyszłym — 1957 r.?"

— Nie podoba mi się nowo przebudowana ulica 3 Maja w Rzeszowie oraz jednostajny asortyment wędlin i za szczupły lokal „Delikatesów". Jeżeli chodzi o ulicę 3 Maja to już trudno — nie można jej przywrócić wyglądu sprzed kilku miesięcy — ale zakłady mięsne w Rzeszowie w przyszłym roku winny produkować szerszy asortyment wysokiej jakości wędlin, no i życzę sobie i wszystkim kolegom, żebyśmy się przenieśli z „Delikatesami" do jakiegoś większego lokalu. Skromne, co? Niech tylko te życzenia się spełnią.

Rozmawiał: J. Woźniak
Foto: Popljakowski

Nowe książeczki oszczędnościowe okaziciełskie

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, Powszechna Kasa Oszczędności rozpoczęła z dniem 1 bm. wydawanie okaziciełskich książeczek oszczędnościowych. Są to książeczki o charakterze anonimowym, w których nie jest wpisywane imię i nazwisko właściciela.

Książeczkę taką można założyć w każdym oddziale PKO. Wpłaty na nią przyjmuje ten oddział, który ją wydał. Tam też można podejmować z niej każdą kwotę bez potrzeby legitymowania się.

Dla ochrony przed kradzieżą lub zagubieniem, właściciel książeczki okaziciełskiej może — jeśli sobie tego życzy — obrać jakieś hasło, które ujawnia przy wypłacie.

Wkłady złożone na okaziciełskiej książeczce oszczędnościowej, oprocentowane są w stosunku 3 proc. rocznie, (o ile mają być wypłacane na każde żądanie). O ile natomiast wkład na taką książeczkę złożony jest na czas dłuższy, a mianowicie trzy, sześć lub dwanaście miesięcy, to wówczas oprocentowanie jego jest odpowiednio wyższe, do 5 proc. w stosunku rocznym.

Posiadanie książeczki okaziciełskiej nie wyklucza posiadania również imiennej, które PKO nadal wydaje bez żadnych zmian.

A jednak woda i prąd były...

Jak nas informuje dyrektor ZEOW Zakładu Sieci Elektrycznych — tow. Szczepaniec — przez podłączenie rezerwowych linii przesyłowych uniknięto w dniu wczorajszym przerwy w dostawie prądu dla miasta Rzeszowa. A napełniane w sobotę zbiorniki stanowiły wystarczający zapas wody.

Tak więc dzięki załogom Stacji Pomp i Zakładów Sieci Elektrycznych mieszkańcy Rzeszowa mieli w dniu wczorajszym zarówno prąd jak i wodę.

RADIO

Program I — na fali 1322 m

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00. Od godz. 5.00—8.15 transmisja z pr. II 8.20 Muzyka popularna 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Aud. aktualna 12.20 „Na swojska nute" 12.50 W radiowym kółku „Globus" aud. dla dzieci 13.15 Koncert rozrywkowy 14.00 „Czy instrumenty mają barwę" aud. dla klas III i IV 14.20 Muzyka dla wszystkich 15.10 Koncert 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Polska muzyka ludowa 17.05 Aud. dla rodziców 17.20 Koncert ork. PR. 18.00 „Zginął człowiek" — odc. pow. A. Piwowarczyka 18.20 Radiowa encyklopedia przyrodnicza 18.30 Muzyka taneczna 19.05 „Ratusz wrocławski" aud. Heleny Małachowskiej 19.40 Ryszard Strauss: Opera „Kawaler z różą" 21.30 D. c. opery 22.35 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

Program dnia: 6.54 15.05. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.50. 5.06 Muzyka 5.30 Rozmaitości rolnicze 5.50 Utwory charakterystyczne 6.10 Melodie ludowe 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Gimnastyka 6.40 Koncert ork. dętych 7.10 Wesołe melodie i piosenki 8.06 Przegląd prasy 8.15 Melodie rozrywkowe 8.36 Utwory fort. 9.00 „Jak zajączek Kicuś szukał króla Gronostaja" aud. dla klas I i II 9.20 Koncert małej ork. rozgł. śląskiej PR. 10.00 „Szukamy chodów" humoreska Sergieja Szatrowa 10.20 Koncert kameralny 11.00 Z życia Związku Radzieckiego 11.30 Muzyka baletowa 12.10 Aud. aktualna 12.20 Przerwa 15.10 Koncert ork. dętej 15.30 „Badacz świętego morza" słuch. dla dzieci 16.05 Muzyka rozrywkowa 16.30 Koncert organowy 16.50 Felleton na tematy międzynarodowe 17.00 Z melodią i piosenką przez świat 17.40 Na warszawskiej fali 18.00 Koncert solistów 18.30 Muzyka i aktualności 18.55 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR. 19.15 Cyryl Scott: „Talia Hassee" — suita 19.35 Reportaż literacki 20.23 Kronika sportowa 20.35 Franciszek Popov: Suita wschodnia 20.45 Aud. dla wsi 21.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna 22.00 Dyskusja przed mikrofonem 22.40 Polska muzyka współczesna.

Rzeszów na fali 200 m

17. XII. godz. 14.30 — Dziennik 14.40 — Muzyka 14.50 — Dyskutujemy

Zarząd Spółdzielni Pracy Lekarsko - Dentystycznej w Rzeszowie
UNIEWAŻNIA zagubioną pieczątkę podłużną o treści:
RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ W RZESZOWIE
K-704

Miły upominek świąteczny

dla Polaków ZA GRANICĄ
to zaprenumerowanie dla nich miesięcznika

»NASZA OJCZYZNA«

Wielobarwne to wydawnictwo na 36 stronach bogato ilustrowanych odzwierciedla życie naszego kraju oraz informuje o życiu ośrodków polonijnych za granicą. Prenumeratę przyjmuje PKWZ „RUCH", Warszawa, ul. Wilcza Nr 46, który na żądanie wysyła egzemplarze okazowe.
K-707

RZESZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Rzeszowie, ul. Rejtana 10
zawiadamiają, że począwszy od 1. X. br.

WYPŁACAJĄ

zwrot ekwiwalentu pieniężnego za DEPUTAT WĘGLOWY za lata od 1953 do 1. VII. 1956 r. Równocześnie zawiadamiają, że począwszy od dnia 10. XII. br. rozpoczęły wypłatę zwrotu nadpłaconego podatku od wynagrodzeń za lata od 1953 do lipca 1956 r.
WYPŁATA trwać będzie do dnia 31. I. 1957 r.
DYREKCJA
K-705

ZAWIADOMIENIE

ODDZIAŁ ZAOPATRZENIA ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW PORCELANY im. L. WARYŃSKIEGO w Boguchwale
podaje do wiadomości, że z dniem 31 grudnia 1956 r.

ULEGA LIKWIDACJI

W związku z powyższym wzywa się wszystkie INSTYTUCJE, które pozostawały w stosunkach handlowych z Oddziałem Zaopatrzenia Robotniczego do zgłoszenia w/w ODDZIAŁOWI do dnia 1 stycznia 1957 r. wszelkich pretensji. Po wyżej podanym terminie Zakłady Porcelany im. L. Waryńskiego w Boguchwale nie będą honorowały żadnych z tego tytułu roszczeń.
K-706

Ogłoszenia drobne

Zguby

WILK Marian zamieszkały Rzeszów, zgubił legitymację szkolną Nr 6/56, wydaną przez Technikum Samochodowe w Rzeszowie. G-493

SARZYŃSKI Franciszek zamieszkały Wysoka, pow. Rzeszów, zgubił indeks z legitymacją Nr 2771 wydany przez Pomorską Akademię Medyczną. Pg-214

Sprzedaż

SPRZEDAM samochód osobowy „DKW-F8" w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Miszczuk Zygmunt, Tarnów, Krakowska 34/4. G-492

SPRZEDAM motocykl marki „Zündap" DB-200 z częściami zapasowymi. — Rzeszów, ul. 3 Maja 14a, m. 6, II p. G-491

Podziękowanie

Dr CHORĄŻYKIEWICZOWI w Przemyślu, za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie choroby najdroższego syna i męża najserdeczniejsze podziękowanie składają Diengottowie. Pg-213

Lokale

ZAMIENIĘ zaraz 2 pokoje, kuchnia, w/gody w Rzeszowie na ró norzędne w Stalowej Woli. Wiadomość: Obrońców Stalingradu 34a, m 22. G-494

ZAMIENIĘ mieszkanie w Warszawie, 2 pokoje, kuchnia, z wygodami, II p., przy trasie Północ-Południe na podobne mieszkanie w Rzeszowie. Zgłoszenia: Warszawa, ul. Solna 6/14, m. 124. G-490

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium Redakcja — Rzeszów, Plac Wolności 1. Telefony: Centrala telefoniczna 21-24, 16-03, 15-54 Redakcja nocna 18-17, 18-36, Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 8, telefon 27-00 — Krosno, ul. Nowotki 10, tel. 499. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Wolności 1 II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.
S-7-777

SPORTOWE

Doniosły akt na drodze uzdrowienia naszego futbolu

Po 6 latach
Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej
wznowił swą działalność

Świat piłkarski naszego województwa wiązał z dniem wczorajszym duże nadzieje. Na zwołanej bowiem przez Sekcję Piłki Nożnej WKKF naradzie miano reaktywować Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Oczekiwaniom stało się zadość. Zanim jednak przystąpimy szczegółowo do tego faktu zrealacjonujemy pokrótce przebieg obrad.

Wiele czasu zabrało ustalenie porządku dziennego, gdyż kierownictwo Sekcji PN opierało się początkowo na przekształceniu poszerzonego plenum w organizacyjną naradę z decydującym głosem wszystkich obecnych. Po słownych utarczkach, wśród których nie brak było wystąpień posądzających Sekcję PN, iż chce przejść w całości do przyszłego Zarządu ROZPN uczestnicy narady orzekli słusznie, że prawo wyboru zarządu ROZPN mają wszyscy delegaci a nie tylko członkowie plenum.

W trakcie przygotowań komisji skrutacyjnej do wyborów mgr Bester zapoznał zebranych z projektem zmiany składu okręgowej ligi rzeszowskiej i pozostałych klas. Projekt ten przewidujący utworzenie III ligi wyłącznie w rzeszowskiej obsadzie liczącej 12 zespołów (JKS, Górnik Sanok, Czarni Jasło, Stal Łańcut i Stal Dęba, oprócz drużyn obecnej III ligi) dwóch grup klasy A, cztery klasy B, spotkał się z krytycznymi uwagami wielu delegatów. Wysuwali oni propozycje, by III liga liczyła tylko 10 drużyn, zaś klasa A 14 zespołów w jednej grupie.

Z dość oryginalnym i nieodpowiadającym dzisiejszym warunkom wnioskiem wystąpił delegat z Przemyśla, który domagał się utworzenia autonomicznego podokręgu Związku Piłki Nożnej w Przemyślu. Nie stanowił on jednak platformy do dyskusji i spotkał się zaledwie z jednym przeciwnym omówieniem.

Żadnych obowiązujących uchwał w tej sprawie nie powzięto na wczorajszej naradzie, bowiem rozstrzygnie je ogólna narada delegatów klubów, która odbędzie się 27 stycznia przyszłego roku.

Trzeba jeszcze podkreślić ważny moment, jak obecność na naradzie starych, wypróbowanych działaczy piłkarskich, którzy w poprzednim okresie odsunięci byli od pracy w tej dziedzinie sportu. Ich przemówienia (zwłaszcza Reubenbauera i innych) zawierały sporą dozę słusznych postulatów mogących uzdrowić i poprawić sytuację w piłkarstwie rzeszowskim.

Jak to już wspomnieliśmy, najgłówniejszym wydarzeniem było reaktywowanie ROZPN. Do zarządu wybrano 15 osób. A oto ich nazwiska: **mgr Roman Biliński, dr Józef Błażkowski, Tadeusz Śliwiński, mgr Stanisław Zawadzki, Bolesław Grodziński, mgr Roman Bester, Władysław Kaznecki, mgr Władysław Pasieka, Zygmunt Cisek, Karol Frodyma, Józef Strzelecki, Edward Mikusiński. Zygmunt Frydlewicz, Karol Radwanowicz i Eugeniusz Kowalski.**

Przewodniczącym tymczasowego zarządu ROZPN został Józef Strzelecki. Stały zarząd ROZPN wybrany zostanie na wspomnianej naradzie 27. I. 1957 r.

Tymczasowy zarząd ROZPN pracować będzie przede wszystkim nad nowym projektem zmian rozgrywek piłkarskich naszego okręgu. (jas)

Bokserska drużyna juniorów NRD

Do ostatniej walki ważyły się losy
międzypaństwowego spotkania bokserskiego
Polska — NRD zakończonego zwycięstwem młodych pięściarzy naszej reprezentacji 12:8

Międzypaństwowy mecz bokserski juniorów NRD — Polska, który rozegrany został w dniu wczorajszym w Rzeszowie w hali sportowej KBW wywołał ogromne zainteresowanie. Wszystkie prawie bilety zostały wysprzedane.

Przy dźwiękach marsza weszły na ring punktualnie o godzinie 17 drużyny bokserskie NRD i Polski. W imieniu organizatorów tego spotkania powitał gości niemieckich przewodniczący Sekcji Boksu WKKF Rzeszów Zdzisław Domino.

Po odegraniu hymnów państwowych, sportowców i społeczeństwo Rzeszowa pozdrowił p. Muelheim wiceprezydent Sekcji Boksu NRD, który w krótkich słowach podziękował za serdeczne przyjęcie, zapraszając równocześnie drużynę polską na 8 maja przyszłego roku do NRD na mecz rewanżowy.

Wyniki techniczne walk (zawodnicy Polski na I miejscu).

WAGA MUSZA: Woś wygrał punktowo Zieglera (2:0).

* * *

WAGA KOGUCIA: Rakszawski został uznany za pokonanego w walce z Schaeferem (2:2).

* * *

WAGA PIÓRKOWA: Kamiński wygrał na punkty z Arndtem (4:2).

* * *

WAGA LEKKA: Kotyński przegrał z Guse (4:4).

* * *

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA: Detko przegrał na punkty z Neidlem (4:6).

* * *

WAGA PÓŁŚREDNIA: Ciesielski wypunktował Petscha (6:6).

* * *

WAGA LEKKOŚREDNIA: Lewosz przegrał z Heinrichem (6:8).

* * *

WAGA ŚREDNIA: Dudzik wypunktował w wyrównanym stosunku Maltuscha (8:8).

* * *

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Wasilewski wygrał przez tko w III rundzie ze Sprengerem (10:8).

* * *

WAGA CIĘŻKA: Gawlas wygrał na punkty z Abramem (12:8).

* * *

SĘDZIOWALI: w ringu — Mladenovic (Jugosławia), na punkty — Matthay (NRD) Sanpila (Finlandia) i Żyradzki (Polska).

WAGA — LEKKOPÓŁŚREDNIA
DETKO — NEIDEL

Była to jedna ze słabszych walk. W drugiej rundzie obaj zawodnicy walczyli w zwarciu, wskutek czego otrzymali oni po dwa napomnienia. Stosunkiem głosów 2:1 wygrywa Neidel a sędziowie punktowali 59:58, 59:58, 58:60.

WAGA PÓŁŚREDNIA
CIESIELSKI — PETSCH

Zawodnik polski miał przez dwie rundy wyraźną przewagę. W trzeciej nieco osłabł, ale nadal przeważał. W sumie zadawał on celne ciosy. Polak wygrał jednogłośnie. (60:58, 60:56, 60:56).

WAGA LEKKOŚREDNIA
LEWOSZ — HEINRICH

Walka niezbyt ciekawa. Lewosz nie umie wyprowadzić ciosów i okazał się najsłabszym z naszych młodych reprezentantów. Niemiec wygrał wyraźnie wszystkie trzy rundy. (60:57, 60:56, 59:59). Stan meczu 6:8 dla NRD.

WAGA ŚREDNIA
DUDZIK — MALTUSCH

Była to najpiękniejsza walka wieczoru, a zawodnik polski wykazał dobrą formę. Przez dwie pełne rundy zasypał on swego przeciwnika gradem ciosów. Nadspodziewanie twardy Maltusch wytrzymał ten napór, a braki techniczne nadrabiał dużą ambicją. Reprezentant Polski odniósł wysokie i jednogłośne zwycięstwo wyrównując stan meczu na 8:8, a sędziowie punktowali — 60:55, 60:53, 60:53.

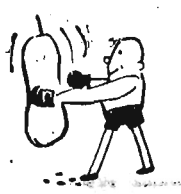

WAGA PÓŁCIĘŻKA
WASILEWSKI — SPRENGER

Początkowo zawodnik niemiecki idzie bardzo agresywnie naprzód, podczas gdy Wasilewski jest opanowany i spokojnie obserwuje swego przeciwnika. W drugim starciu zawodnik polski przechodzi do ataku, zadając serię celnych ciosów, po których Sprenger pada na deski i liczony jest do ośmiu. Bliski jest nokautu. W trzeciej rundzie Wasilewski zdobywa wyraźną już przewagę i w rezultacie tej sędzia ringowy odsyła zawodnika niemieckiego do rogu, przyznając zwycięstwo bokserowi polskiemu przez techniczne ko.

Po tej wadze stan meczu brzmiał 10:8 i ostateczny wynik spotkania zależał od walki w wadze ciężkiej, w której zmierzyli się ze strony Polski **Gawlas z Abramem (NRD).**

* * *

O 11 kg lżejszy Polak i prawie o głowę niższy potrafił jednak zwyciężyć wyższego od siebie i o długim zasięgu ramion Niemca. Początek walki zapowiadał się, że Niemiec ją wygra. Ruszył on z miejsca do ataku, jednak przytomnie walczący Gawlas wykorzystuje każdą lukę w „gardzie" przeciwnika i raz po raz silnymi kontrami powstrzymuje jego zapędy. Walka tak trwała przez dwie rundy. W trzeciej Polak cośkolwiek słabnie, jednakże nie dopuścił do utraty zarobionych punktów w poprzednich dwóch rundach, a zwycięstwo jego ogłoszone w stosunku 2:1 było najzupełniej zasłużone i przyczyniło się do sukcesu drużyny polskiej. Sędziowie punktowali — 58:60, 60:58, 60:58.

J. Chodziński

Wspaniały sukces gimnastyków Stali Rzeszów na mistrzostwach we Wrocławiu

Wrocław (Obsługa własna)

Duży sukces zawodnikom Stali Rzeszów przyniósł udział w mistrzostwach Polski w gimnastyce akrobatycznej. Dwa złote i jeden srebrny medal — oto plon trzydniowych mistrzostw we Wrocławiu. Złoty medal oraz tytuł mistrza zdobyła czwórka piramid I klasy kobiet w składzie: Pawłowska, Sowa, Mazur i Rybak. Drugi złoty medal i tytuł mistrza Polski w indywidualnej akrobacji klasy pierwszej zdobył Kolodziej. Srebrny medal oraz tytuł wicemistrza Polski zdobyła trójka męska w składzie: Łącz, Kolodziej, Cieplak.

was.

BOKS

I LIGA

Sparta Bielsko — Gwardia W-wa 18:2
CWKS Bydgoszcz — Prosna Kalisz 11:9
Pogoń Szczecin — Gwardia Gdańsk 15:5
CWKS W-wa — Warta Poznań 12:8

II LIGA

Stal Łabędy — Stal Wrocław 12:8
Brda Bydgoszcz — Wisła Kraków 18:2
Gedania Gdańsk — Stal Radom 13:7
Włókniarz Kalisz — Stal Stalowa Wola 13:7
Budowlani W-wa — Stal Gdańsk 13:7
AZS Poznań — Concordia Piotrków 19:1.
Włókniarz Łódź — Cracovia 16:4.
Sparta Ziębice — Gwardia Łódź 12:8.

TABELA

Budowl. Poznań	8	13	101:59
Budowlani W-wa	9	12	105:73
Stal Gdańsk	8	9	92:68
Włókniarz Kalisz	9	9	93:85
Stal Stalowa Wola	9	6	78:102
Gwardia Łódź	9	6	73:106
Sparta Ziębice	8	5	56:104

Co mówią o meczu Polska — NRD

RESENTRITT (TRENER DRUŻYNY NRD) — Polscy bokserzy byli lepsi, ale mimo to spotkanie wygrali szczęśliwie. Mecz był na dobrym poziomie. W naszej drużynie słabo walczyli w półciężkiej Sprenger i w ciężkiej Abram. Sędziowie na ogół zadowolili. W zespole polskim najlepszy Dudzik w wadze średniej, na którym widać szkołę Sztama, u naszych Schafer i Guse. Spośród Polaków Woś w wadze muszej i Wasilewski w wadze półciężkiej b. mi się podobali. Wśród zawodników NRD Najdel. Rakszawski w wadze koguciej walkę swoją wygrał. Macie dobrych juniorów.

SĘDZIA RINGOWY MLADENOVIC — Wśród Polaków najlepsi Kamiński i Dudzik. Macie dobry narybek i trzeba im dać więcej meczów miedzy narodowych, aby nabrali więk szej rutyny. Spotkanie było bardzo ciekawe.

MAŁECKI TRENER DRUŻYNY POLSKIEJ — Wynik sprawiedliwy. Przegrana Rakszawskiego bardzo problematyczna. Z Polaków najlepsi Kamiński i Dudzik. Mogliśmy wystawić lepszy skład. Spotkanie wygraliśmy zasłużenie.

Młodzi bokserzy pilnie przygotowywali się do meczu z NRD, w wyniku czego odnieśli zasłużone zwycięstwo. Na zdjęciu: Fragment ostrego sparringu.

STAL KRAŚNIK — CZARNI JASŁO 5:2 (0:1)

W meczu rewanżowym o wejście do III ligi Czarni Jasło przegrali 2:5.

TABELA

Czarni Jasło	2	2:2	10:7
Stal Kraśnik	2	2:2	7:10

Gwardia Wrocław — Stal Mielec
10:10

TABELA

Gwardia Wrocław	9	13	91:81
Stal Mielec	8	12	102:58
Stal Radom	9	10	95:83
Gwardia Opole	8	10	85:73
Gedania	8	6	70:88
ŁKS Łódź	9	5	83:97
Cracovia	9	5	83:97

* * *

Wrocław (Obsługa własna)

Mieli rację kierownik sekcji Stali Klimański i trener Białas, kiedy zapytani przed spotkaniem jaki przewidują wynik, odpowiedzieli: o ile w pierwszych trzech walkach zdobędziemy jakieś punkty, to spotkanie to wygramy. Tymczasem cztery pierwsze walki przyniosły zwycięstwo Gwardzistom i miejscowi prowadzili 8:0. Dopiero Napieralski przerwał złą passę, wygrywając swoje spotkanie, a za nim dalsze walki wygrali Pytel i Nowakowski, doprowadzając wynik do stanu 6:8 (dla Gwardii). Następna jednak walka przyniosła znów zwycięstwo Maciejowskiemu nad zawodnikiem Stali Urbanem i stan meczu brzmiał 6:10 dla miejscowych. Cały ciężar gatunkowy przeniósł się teraz na braci Bielów, którzy walki swe wygrali i tym samym wyrównali na 10:10.

Walka Soczewiński — Sobko była wybitnie remisowa lecz „dla pewności" sędzia ringowy Nowakowski udzielił drugiego napomnienia zawodnikowi Stali Soczewińskiemu przechylając tym samym szalę zwycięstwa na korzyść gospodarzy. Pozostali zawodnicy Stali walczyli dobrze lecz niejednokrotnie musieli ustąpić miejsca lepiej dysponowanym czy też lepiej technicznie wyszkolonym Gwardzistom.

Waga musza: Michułko (Gw) wygrywa przez tko z Rynkarem (St).

Waga kogucia: Magda (Gw) pokonał Kołodzieja (St) jednogłośnie na punkty.

Waga piórkowa: Kasperczak (Gw) wygrał przez dyskwalifikację Mikowskiego.

Waga lekka: Sobko (Gw) wygrał na punkty, przy czym wynik ten krzywdzi Soczewińskiego (Stal).

Waga lekkopółśrednia: Napieralski jednogłośnie wygrywa na punkty z Betcherem.

Waga półśrednia: Pytel (Stal) pokonał Urbańskiego.

Waga lekkośrednia: Nowakowski wygrywa przez tko z Dudkiem.

Waga średnia: Wygrywa Maciejewski (Gw) ze względu na poddanie Urbana przez sekundanta.

Waga półciężka: Biel K. wygrywa przez tko ze Stepniakiem.

Waga ciężka: Biel wypunktował Domańskiego.

Włodzimierz Wasylyn

Jak walczono na ringu

WAGA MUSZA
WOŚ — ZIEGLER

Kondycyjnie Polak wydaje się słabszy. Jest jednak szybszy i zadaje więcej celnych ciosów. Zawodnik niemiecki dąży często do zwarcia, klinczuje, wskutek czego walka jest niezbyt ładna. Polak jest jednak wyraźnie lepszy we wszystkich trzech rundach. W rezultacie zwycięża stosunkiem głosu 2:1, a sędziowie punktowali — 57:60, 60:58, 59:58.

WAGA KOGUCIA
RAKSZAWSKI — SCHAEFER

Bardzo ładna walka techniczna. Obustronna szybka wymiana ciosów. Rakszawski atakuje z prawej i idzie bardzo śmiało. Najładniejsza była pierwsza i trzecia runda. Rakszawski, był nieznacznie lepszy od swego przeciwnika, któremu sędziowie przyznali niestety zwycięstwo stosunkiem głosów 1:2 (59:58, 58:59, 59:58).

WAGA PIÓRKOWA
KAMIŃSKI — ARNDT

Polak jest bardzo szybki. Zadaje całą serię ciosów, które nadspodziewanie wytrzymuje bardzo silny Niemiec. W trzeciej rundzie lepszy kondycyjnie Arndt usiłuje swą siłą nadrobić utracone punkty. Było to za mało, by odnieść zwycięstwo, które słusznie przyznano Kamińskiemu jednogłośnym werdyktem. (60:57, 60:57, 60:54).

WAGA LEKKA
KOTYŃSKI — GUSE

Reprezentant Polski walczy z „doskoków" i unika wyraźnie zwarcia. Niemiec ciągle atakuje, idzie naprzód, zadając coraz więcej celnych ciosów. W rezultacie

Turniej tenisa stołowego o wejście do ligi państwowej

KROSNO (tel. wł.). W Krośnie rozegrane zostały półfinałowe mecze w tenisie stołowym o wejście do I i II ligi. Udział w turnieju wzięły:

AZS Poznań, Cracovia, Gwardia Katowice, Górnik Wałbrzych i Włókniarz Krosno.

W wyniku rozgrywek I miejsce w turnieju krośnieńskim zdobyła drużyna Cracovii, która tym samym zakwalifikowała się do pułfinałowej. II miejsce zajęła Gwardia Katowice, która zaawansowała do II ligi.

Ostatnie miejsce Włókniarza Krosno nie jest miernikiem sił tego zespołu, który wystąpił bez chorego Ciupryka. Rezerwowi Stachowicz i Nastał nie odnieśli ani jednego zwycięstwa.

Wyniki spotkań:

WŁÓKNIARZ KROSNO — AZS POZNAŃ 5:5

(Zawodnicy Włókniarza na I miejscu): Skublicki — Predkiel 2:0 (21:13, 21:18), Stachowicz — Torzewski 0:2 (11:21, 15:21), Godek — Guzikowski 1:2 (21:15, 13:21, 16:21), Stachowicz — Predkiel 0:2 (5:21, 16:21), Skublicki — Guzikowski 2:1 (21:16, 16:21, 21:15), Godek — Torzewski 0:2 (15:21, 17:21), Stachowicz — Guzikowski 0:2 (19:21, 8:21), Godek — Predkiel 2:1 (9:21, 21:12, 21:19), Skublicki — Torzewski 2:1 (21:10, 13:21, 21:11), Skublicki, Godek — Torzewski, Guzikowski 2:1 (21:18, 12:21, 21:10).

GWARDIA KATOWICE — WŁÓKNIARZ 6:4

Szczypta — Godek 0:2 (12:21, 13:21), Ulrich — Skublicki 2:1 (21:14, 12:21, 21:10), Szczęśniak — Stachowicz 2:0 (21:13, 21:10), Ulrich — Godek 2:1 (13:21, 21:11, 21:10), Szczypta — Stachowicz 2:1 (19:21, 21:10, 21:10), Szczęśniak — Skublicki 0:2 (16:21, 15:21), Ulrich — Stachowicz 2:0 (21:17, 21:14), Szczęśniak — Godek 2:0 (21:8, 21:13), Szczypta — Skublicki 0:2 (20:22, 12:21), Ulrich, Szczęśniak — Godek, Skublicki 1:2 (21:17, 17:21, 20:22).

GÓRNIK WAŁBRZYCH — WŁÓKNIARZ 7:3

Mickiewicz — Godek 2:0 (21:11, 21:17), Kuśnierek — Skublicki 0:2 (11:21, 12:21), Szycer — Stachowicz 2:0 (21:13, 21:18), Kuśnierek — Godek 2:0 (21:10, 21:19), Mickiewicz — Stachowicz 2:0 (21:10, 21:12), Szycer — Skublicki 1:2 (21:19, 5:21, 16:21), Kuśnierek — Stachowicz 2:0 (21:9, 21:18), Szycer — Godek 2:0 (21:19, 21:11), Mickiewicz — Skublicki 0:2 (7:21, 10:21), Mickiewicz, Kuśnierek — Godek, Skublicki 2:1 (14:21, 22:20, 21:13).

CRACOVIA — WŁÓKNIARZ 9:1

Lisiński — Godek 2:1 (19:21, 21:12, 21:16), Dobosz — Skublicki 0:2 (20:22, 16:21), Mancarczyk — Nastał 2:0 (21:11, 21:15), Dobosz — Godek 2:0 (21:10, 21:11), Lisiński — Nastał 2:0 (21:15, 21:16), Mancarczyk — Skublicki 2:0 (21:18, 21:16), Dobosz — Nastał 2:0 (21:10, 21:18), Mancarczyk — Godek 2:0 (21:18, 21:10), Lisiński — Skublicki 2:1 (21:19, 19:21, 21:17), Dobosz, Mancarczyk — Godek, Skublicki 2:1 (14:21, 21:16, 21:15).

A oto pozostałe wyniki:

Cracovia — Gwardia Katowice 5:5, Cracovia — AZS Poznań 7:3, Gwardia Katowice — AZS Poznań 9:1, Cracovia — Górnik Wałbrzych 7:3, Górnik Wałbrzych — AZS Poznań 5:5, Gwardia Katowice — Górnik Wałbrzych 6:4.

TABELA

1. Cracovia	7	26:12
2. Gwardia Katowice	7	26:14
3 Górnik Wałbrzych	3	19:21
4. AZS Poznań	2	14:26
5 Włókniarz Krosno	1	13:27

Młode siatkarki SKS Mielec mistrzyniami Polski

W Gdyni zakończyły się finałowe rozgrywki o tytuły mistrzów Polski juniorek.

W kategorii juniorek wielką niespodziankę sprawiły siatkarki SKS Mielec, które okazały się najlepszym zespołem i zasłużenie zdobyły tytuł mistrza Polski, zwyciężając Start Świdnica 2:0 i Spartę Złotów 2:1. Przegrały one jedynie z łódzkim Startem 1:2, co nie przeszkodziło im jednak w uzyskaniu cennego sukcesu.

TABELA

SKS Mielec	4	5:2
Sparta Złotów	4	4:2
Start Łódź	2	4:3
Start Świdnica	0	1:6